



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

18.06.2020 r.

Nr 25 (3191)

www.GlosZabrze24.pl

Porzuciła w domu małe dzieci, by zamieszkać z nowym partnerem. Grozi jej 8 lat więzienia

Wyrodna matka



34-letnia zabrzanka, która w przeszłości popadała już w konflikt z prawem, objęta została tylko dozorem policyjnym. Prokuratura, która wniosowała o jej aresztowanie, zamierza odwołać się od tej decyzji, gdy tylko sąd odeśle jej akta sprawy. Areszt uniemożliwiłby

oskarżonej ukrywanie się lub nawet ucieczkę, a grozi jej do 8 lat więzienia za znęcanie się nad własnymi dziećmi! Ma 12-letnią córkę i 9-letniego syna, wyzywała ich, biła, poniżała, w końcu porzuciła.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

REKLAMA

Zabrzeńskie wodociągi z Godłem „Teraz Polska”

strona 11

Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

patrz str. 2

DOM100.EU

DNI OTWARTE

4-5 lipca 2020 | 10:00 - 16:00

ISSN 0209-2719



25

15 tysięcy papierosów na... własne potrzeby małżonków

Zapaleni do kontrabandy

770 paczek papierosów zza wschodniej granicy miało w swoim mieszkaniu małżeństwo 51-latków z Zabrze-Biskupic. Policjantom i funkcjonariuszom katowickiego oddziału Krajowej Administracji Skarbowej tłumaczyli, że to zbiór na „własne potrzeby”. – Wiedzieliśmy, że może tam być skład wyrobów tytoniowych bez akcyzy – mówi Sebastian Bijok, rzecznik zabrzeńskiej policji. Gdy mundurowi wkroczyli do mieszkania była tam tylko gospodyni, a jej mąż, przyszedł kilkanaście minut później. Był zaskoczony, ale próbował ratować sytuację. Wyjaśniał, że papierosy

kupił dla siebie i partnerki na przygranicznym targowisku. Funkcjonariusze nie dali mu jednak wiary.

Papierosy warte są 10 tys. zł, a straty skarbu państwa oszacowano na prawie 14

tys. zł. Małżonkowie odpowiadzą przed sądem – grozi im wysoka grzywna, a jeśli okaże się, że handel kontrabandą był dla nich stałym źródłem dochodu, to także utrata wolności. (cyd)



Apel w sprawie finansowania działalności szpitali miejskich i powiatowych w okresie epidemii wystosowali do rządu prezydenci miast z województwa śląskiego. Inicjatorką stworzenia dokumentu była prezydent Rudy Śląskiej – Grażyna Dziedzic.

Na ratunek szpitalom

Sygnatariusze apelu postulują konieczność ustalenia nowych zasad rozliczania szpitali z udzielonych świadczeń zdrowotnych oraz wprowadzenie testów przesiewowych w kierunku Sars-Cov-2 w służbie zdrowia na szerszą niż dotychczas skalę. Samorządowcy oczekują, że szpitale miejskie i powiatowe otrzymają z Narodowego Funduszu Zdrowia kwoty ryczałtu za udzielone świadczenia zdrowotne w wysokościach pierwotnie zakontraktowanych dla roku 2020, ale z uwzględnieniem rzeczywiście udzielonych w tym roku świadczeń, a nie jedynie tych zakontraktowanych. – *Takie rozwiązanie przynajmniej w części umożliwi zwaloryzowanie wartości świadczeń zdrowotnych w 2020 r. i w latach następnych. To też pokryje koszty, które ponoszą obecnie szpitale na profilaktykę covid-19* – tłumaczy Dziedzic.

Z uwagi na trwającą epidemię szpitale nie były w stanie wykonać zaplanowanego ryczałtu w zakresie świadczeń zdrowotnych. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami będzie to rzutowało na jego wysokość w przyszłym roku, która zostanie obniżona o wartość „niedow wykonania”. W największych śląskich szpitalach te sięgają już nawet 8 mln złotych. Ponadto szpitale miejskie i powiatowe nie są objęte rządową pomocą w ramach tarczy antykryzysowej. Może to doprowadzić do głębokiej zapaści i tak już pogrążonych w kryzysie finansowym szpitali.

Dokument podpisali władze wszystkich miast, członków liczącego 140 jednostek samorządu terytorialnego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. (eska)

Izba obrachunkowa negatywnie, komisja rewizyjna pozytywnie

Udzielenie prezydentowi miasta absolutorium z wykonania budżetu za rok 2019 będzie najważniejszym punktem obrad poniedziałkowej (22 czerwca) sesji załącznikowej Rady Miasta. Zgodnie z wymogami prawa, głosowanie w tej sprawie poprzedzi rozpatrzenie raportu o stanie miasta i udzielenie prezydentowi wotum zaufania. Radni będą musieli także rozpatrzyć i zatwierdzić sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania ubiegłorocznego budżetu miasta. A tuż przed głosowaniem w sprawie absolutorium odbędzie się dyskusja.

Absolutorium na tak?



W tym roku po raz pierwszy w historii Regionalna Izba Obrachunkowa negatywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu miasta. O stanie miejskich finansów w świetle negatywnej opinii długo dyskutowano już na sesji nadzwyczajnej (5 czerwca) zwołanej na wniosek radnych Koalicji Obywatelskiej. Wtedy opozycja próbowała wykazywać, że gminne finanse są w złym stanie, ale urzędnicy i doradczący im prawnicy ripostowali, że zeszłoroczny budżet dobrze mieści się w ramach

obowiązujących przepisów, zaś opinia RIO wynika z ich błędnej interpretacji. Podobnie komisja rewizyjna pozytywnie oceniła sprawozdanie i będzie rekomendować całej Radzie Miasta udzieleniu absolutorium. Wynik głosowania jest raczej przesądzony, bo koalicja radnych wspierających prezydenta miasta ma 13 głosów, co stanowi większość w 25-osobowej RM.

Rada rozpatrzy również projekt uchwały zmieniającej tegoroczny budżet miasta, która przewiduje, że miejskie docho-

dy wzrosną o ponad 8,2 mln zł, jednak wydatki będą większe o ponad 8,3 mln zł. Wzrost dochodów spowodowany jest przede wszystkim sprzedażą kolejnych działek w strefie ekonomicznej (dodatkowe 6 mln zł), poza tym do miasta wpłynęły kolejne kwoty na inwestycje współfinansowane przez Unię Europejską i budżet państwa. Wzrost o 800 tys. zł jest pozorny, bo to zwiększone wpływy Jednostki Gospodarki Nieruchomościami z tytułu podwyższonej opłaty śmiecio-

wej – pieniądze zostaną przekazane wspólnotom mieszkaniowym na wydatki związane z gospodarowaniem odpadami. Zwiększone dochody zostaną przeznaczone m.in. na: dokapitalizowanie Szpitala Miejskiego w Zabrze (2 mln zł), przeprowadzenie przetargów na zbycie nieruchomości przez Katowicką Strefę Ekonomiczną (1 mln zł) oraz bieżące wydatki Jednostki Gospodarki Nieruchomościami (2,8 mln zł).

Rada zajmie się też uchwałą, która pozwoli firmie Indrax bez przetargu wynająć od miasta na czas nieokreślony użytkowaną obecnie nieruchomość przy ul. Spichrzowej 3 (działka o powierzchni 1036 mkw. z budynkiem o powierzchni użytkowej 1782,16 mkw.). Firma korzysta z niej od 1998 roku, Indrax stara się o unijną dotację na zakup nowoczesnych maszyn do swojej szwalni, a warunkiem uzyskania tych pieniędzy jest posiadanie tytułu prawnego do lokalu przez co najmniej trzy lata od uzyskania dotacji. Koszt odnowy parku maszynowego to ponad 123,3 tys. zł, a unijna dopłata ma wynieść 85 procent tej kwoty.

Radni podejmą również trzy uchwały związane z wyborami uzupełniającymi na ławników do Sądu Okręgowego w Gliwicach, jeden dotyczy zasięgnięcia opinii wojewódzkiego komendanta policji o zgłoszonych kandydaturach. Dwie kolejne mówią o pozostawieniu bez dalszego biegu zgłoszeń dwóch osób, które nie spełniły wymogów formalnych. W programie sesji jest też projekt uchwały klubu radnych Lepsze Zabrze obniżający kwotę opłaty śmieciowej w naszym mieście (więcej o tym na str. 3).

Sesja rozpocznie się o godz. 12 i ponownie odbędzie się w trybie zdalnym, przewodnicząca RM poprowadzi ją z budynku przy ul. Religi. Zainteresowani mogą śledzić obrady na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Tydzień temu relacjonując przebieg sesji nadzwyczajnej podaliśmy w wątpliwość tryb dopuszczenia do głosu mieszkańca Zabrze: jak wyjaśniła nam po tej publikacji przewodnicząca RM – Łucja Chrzęstek-Bar wszystko odbyło się zgodnie z wymogami formalnymi, co nas niezmiernie cieszy. (cyd)

REKLAMA




DOM100.EU
NOWE DOMY I MIESZKANIA

DNI OTWARTE

4-5 lipca 2020 | 10:00 - 16:00

Gliwice ul. Toszecka 171 (domy)
i ul. Zygmuntowska 3 (apartamenty)

www.dom100.eu
tel. 512 408 409



Przetarg na wywóz zabrzańskich śmieci rozstrzygnięty: jest nowy usługodawca, będzie też nowa cena

Czekając na obniżkę

Gospodarowanie odpadami w Zabrzu to wciąż gorący temat. Wszystko wskazuje na to, że od 1 lipca śmieci od zabrzańskich odbierają już nie lokalny FCC Polska, lecz wrocławska Alba. Czy za tą zasadniczą zmianą pójdą kolejne? Najbardziej oczekiwana jest obniżka stawki za wywóz śmieci, która obecnie (tymczasowo) wynosi rekordowe 27,70 zł z od osoby miesięcznie. Ile uda się zbić z tej ceny? Radni Lepszego Zabrze wyliczyli, że nowa opłata mogłaby wynosić 19,90 zł od osoby...

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Alba wygrało przetarg na zagospodarowanie i odbiór odpadów komunalnych w Zabrzu. Postępowanie rozstrzygnięto w zeszłym tygodniu. Jeśli uda się załatwić wszystkie formalności, to już od lipca przez 1,5 roku firma będzie wywozić śmieci zabrzańskich i wtedy także powinna spaść cena tych usług. Nowy usługodawca należy do międzynarodowej grupy Alba Group, która w Polsce ma dziewięć spółek, co daje jej trzecie miejsce wśród prywatnych przedsiębiorstw zajmujących się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów.

Wielkim przegranym przetargu jest FCC, która od wielu lat zajmowała się zabrzańskimi śmieciami. Należy do niej także Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zabrzu. – *Zamierzamy odwołać się od tego rozstrzygnięcia do Krajowej Izby Odwoławczej* – mówi Aldona Dydak, rzecznik prasowy FCC Polska. – *Jako pracodaw-*



ca czujemy się zobowiązani do walki o miejsca pracy – wygrana konkurencji bowiem oznacza, że nasi pracownicy, głównie ci odbierający odpady z miasta, a jest ich około 150, zostaną bez pracy. Wielu z nich pracuje w naszej firmie od 20-30 lat. Niezależnie od odwołania prowadzimy działania mające zabezpieczyć zarówno miejsca pracy, jak i zasoby sprzętowe.

Rzecznik dodała również, że nie dojdzie do zamknięcia zakładu w Zabrzu. Działająca tam instalacja jest wpisana w wojewódzki plan gospodarowania odpadami i nadal będzie funkcjonowała. – *Miejsca pracy związane z obsługą tej instalacji są bezpieczne* – podkreśla Dydak. FCC będzie też kontynuowała prace przy hermetyzacji swojej instalacji, co być może doprowadzi do ograniczenia uciążliwego zapachu jaki ostatnio szczególnie intensywnie rozchodzi się po Zabrzu. Firma Alba ma swoją instalację w Chorzowie i prawdopodobnie to z niej będzie korzystała.

Tymczasem w Urzędzie Miejskim w Zabrzu panuje opinia, że nie ma jakichkolwiek podstaw do wniesienia odwołania, bowiem przetarg został przeprowadzony zgodnie z przepisami. Konsorcjum firm FCC i MPGK zaproponowało wyższą cenę i dlatego przegrało. Przypomnijmy: Alba wyceniła swoje usługi na prawie 66,4 mln zł, zabrzańskie konsorcjum na ponad 68,8 mln zł, a miasto zaplanowało na ten cel nieco ponad 64,2 mln zł.

Aldona Dydak – w rozmowie z naszą redakcją przyznała, że zagrożenie miejsc pracy czy wieloletnia działalność nie mogą być powodami unieważnienia przetargu. Zapewniła jednak, że FCC ma argumenty merytoryczne, które przywoła w odwołaniu jakie jest przygotowywane. Zwróciła też uwagę na jej zdaniem nietypową – acz praktykowaną często przy przetargach – decyzję Urzędu Miejskiego, który rozstrzygnął postępowania, mimo że ceny obu zgłoszonych do niego ofert przekraczały kwotę zarezerwowaną na ten cel.

Jej zdaniem w takich sytuacjach często przetargi są powtarzane, co daje szansę na uzyskanie ofert z korzystniejszymi cenami. – *Miasto zamknęło sobie drogę do negocjacji* – komentuje rzecznik FCC. – *Sprawa ma także szerszy kontekst. Jesteśmy firmą z Zabrze, tu płacimy podatki, więc czy rzeczywiście oferta konkurencji okaże się tańsza?* Odpowiedź na to pytanie będzie znana za 1,5 roku, gdy będzie można podsumować działalność Alby w Zabrzu. Na razie miasto czeka na uprawomocnienie się decyzji o rozstrzygnięciu przetargu.

Nie czekają natomiast na to radni z klubu Lepsze Zabrze. Na poniedziałkową sesję Rady Miasta (czytaj na str. 2) przygotowali projekt uchwały wprowadzający nowe stawki opłat. – *Wyliczyliśmy je biorąc pod uwagę kwotę z oferty firmy Alba i określone w przepisach zasady kalkulacji* – tłumaczy Kamil Żbikowski, szef klubu radnych Lepsze Zabrze. I wyszło im, że opłata za śmieci mogłaby wynosić od 1 sierpnia 19,70 zł od osoby, a za

śmieci nieposegregowane 39,40 zł (obecnie 55,40 zł). – *Uważam, że to stawki realne i możliwe do wprowadzenia. W tej chwili w Zabrzu płacimy więcej niż w Dąbrowie Górniczej, Bytomiu czy Rudzie Śląskiej, gdzie standardowa opłata już po tegorocznych zmianach wynosi około 20-21 zł* – zaznacza Żbikowski. Zabrzańscy urzędnicy nie komentują tego pomysłu.

Sposobów na niższą opłatę śmieciową zamierza także nadal szukać Witold Ferens, mieszkaniec osiedla przy ul. Jodłowej, który zainicjował protest mieszkańców po wprowadzeniu obecnie obowiązujących stawek. Niedawno otrzymał z Urzędu Miejskiego odpowiedź na swoje pismo (pisaaliśmy o tym w GŁOSIE 20/2020 – 14 maja), w którym sugerował, że miasto mogłoby mniej wydawać na edukację ekologiczną, która finansowana jest z pieniędzy z opłat śmieciowych oraz na obsługę administracyjną tego systemu zagospodarowania odpadów. Mieszkaniec dowodził wtedy też, że koszty likwidacji dzikich wysypisk można obniżyć skuteczniej ścigając sprawców. W odpowiedzi napisano mu m.in. że prowadzenie edukacji ekologicznej jest ustawowym obowiązkiem, miasto jest w tym względzie sprawdzane i kontrolowane. A sprawców dzikich wysypisk pociągają do odpowiedzialności odpowiednie służby. Cena za odbiór śmieci w Zabrzu może natomiast spaść, bo rozstrzygnięto i niebawem zostanie podpisana umowa na wykonywanie tych usług w dłuższym okresie.

– *Nie zadowala mnie ta odpowiedź, zamierzam zwrócić się do ministerstwa w tej sprawie* – komentuje Witold Ferens. (cyd)

Dopiero za trzecim razem mieszkańcom Mikulczyc udawało się „wygrać” w budżecie partycypacyjnym boisko u zbiegu ulic Zapolskiej i Gogolińskiej. Miało być gotowe na początku czerwca. – Od miesiąca na budowie nic się nie dzieje – żalą się lokatorzy budynku przy ul. Gogolińskiej 43. – Co mają robić dzieci i młodzież? Nie chodzą do szkoły, nie mają gdzie się podziać, a budowa stanęła.

Rzeczywiście mikulczycki orlik jest prawie gotowy, na boisku jest już murawa, można już po niej chodzić, ale z jednej strony boiska wciąż są wykopy, hałdy ziemi i ogrodzenia zabezpieczające przed dostępem osób postronnych. Ci, którzy próbują na nim grać w piłkę mają

Budżet partycypacyjny w Mikulczycach Wirus wstrzymał orlika

poczucie, że robią to w miejscu nie oddanym jeszcze do użytku. Zdarzają się też młodzi amatorzy różnorodnych przygód, któ-

rzy wchodzą do wykopów lub przechodzą nad nimi po mostku zrobionym z panelu ogrodzeniowego.

Firma Grumix z Preczowa, która wykonywała tę inwestycję, prace budowlane przeprowadziła w wymaganym terminie.



ZDJEŃIA: WOJCIECH CYDZIK

Studenci medycyny oskarżają swoją uczelnię Lobbing, poniżanie, molestowanie?

Prawdopodobnie w najbliższym czasie czeka nas wiele doniesień o nieetycznych wykładach i fałszywie oskarżających studentach... Śląski Uniwersytet Medyczny poważnie podszedł do niezadowolonych studentów wylewającego się z internetowych wpisów. Jeden z nich kończy się wezwaniem SUMie ogarnij się!

Anonimowe opowieści studentów Śląskiego Uniwersytetu Medycznego o ich przeżyciach w trakcie studiów jeżą włos na głowie: lobbing, molestowanie, pomiatanie. Wygląda na to, że uczelnia przestała zamykać sprawę pod dywan i zamierza rozliczyć tych, którzy jako członkowie wspólnoty akademickiej nie widzą nic złego w zachowaniach nieetycznych.

Wszystko zaczęło się od facebookowej strony SUMemes. Założyli go trzy lata temu studenci zabrzańskiego wydziału, by trochę rozluźnić atmosferę. Miały się tam ukazywać memy i opowieści o studenckim życiu. Szybko okazało się, że ich kolegom i koleżankom bliżej niż do śmiechu jest do płaczu. Na SUMemes zaczęły pojawiać się relacje o nieprawidłowościach w prowadzeniu studiów, o stosunkach wewnątrz uczelni, o złym odnoszeniu się wykładowców do przyszłych lekarzy. Z częścią tych opinii można polemizować. Np.: *jakie przełożenie w pracy zawodowej lekarza (...) ma stalinowskie wręcz ciśnienie studentów z takiego czegoś jak fizjologia czy biochemia, a olewanie rzeczy klinicznie i medycznie ważnych?* Wykładowcy

zapewne potrafiliby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, bo to oni odpowiadają za wiedzę i umiejętności przyszłych lekarzy. Są też takie, które wymagałyby co najmniej wewnątrzuczelnianego postępowania wyjaśniającego np. *uwalnianie na siłę za byle co na fizjo-, biochemii, histo-, mikro-*. Warto wyjaśnić czy to opis banalnej złośliwości prowadzącego zajęcia czy też wyraz niezadowolonych kogoś, komu przedmioty po prostu nie wchodziły do głowy. Są jednak też opisy, którymi powinny zająć się organa ścigania.

O wyjeździe integracyjnym w 2016 roku kierunku ratownictwo medyczne tak opowiada studentka zabrzańskiego wydziału: *Siedzieliśmy przy stole, piliśmy alkohol. Między mną i koleżanką jeden z prowadzących. Reszta z grupy siedziała razem z nami, jednak nie byli niczego świadomi. W pewnym momencie obie ręce prowadzącego powędrowały pod stołem w naszą stronę. Jedna na moją nogę, jedna na nogę koleżanki. Najpierw złapał za kolano, ale na tym się nie skończyło. Zaczął jechać wyżej, między uda...* Dalej jest o tym jak ów pracownik naukowy poszedł

za studentkami do pokoju, by kontynuować „zalogę” nie do odrzucenia, bo podbudowane stanowiskiem, a rozbudzone alkoholem. Takich historii na SUMemes jest co najmniej kilka i to nie tylko z zabrzańskiego wydziału. Stały się głośnie po tym, jak w zeszłym tygodniu przytoczył je jeden z tabloidów. Informacja o opiniach studentów o uczelni trafiła też do serwisu

dużego portalu internetowego. Od kilku dni sprawą żyją niemal wszystkie media.

Rektor uczelni – prof. Przemysław Jałowicki – pierwszy komunikat dotyczący treści z SUMemes wydał 10 czerwca. Napisał, że nie popiera zachowań nagannych i nieetycznych nauczycieli akademickich, ale: „Wobec

braku zgłaszanych skarg Rektorowi i jego Zastępcom niemożliwym jest przeprowadzenie szczegółowych postępowań wyjaśniających, a wnioski płynące z komentarzy mogą jedynie stanowić źródło informacji o charakterze opiniotwórczym. Będą one podlegały omówieniu na poszczególnych wydziałach z udziałem przedstawicieli Samorządu Studenckiego”.

Po pięciu dniach medialnego ostrzału i różnorodnych działań wspierających studentów, to co niemożliwe stało się możliwe. Na stronie internetowej uczelni pojawiło się kolejne oświadczenie, a czytamy w nim m.in. *„Nie ma zgody władz uczelni na jakiegokolwiek przejawy przedmiotowego traktowania studentów i wykorzystywania swojej pozycji zawodowej. Informuję, że w ramach uczelni podjęte zostały działania zmierzające do wyeliminowania wszelkich niepożądanych zjawisk, natomiast w obszarze najistotniejszych zarzutów, sprawa skierowana została do właściwych organów ścigania zgodnie z kompetencjami. Postępowania wewnętrzne przedłożone zostały do prowadzenia Rzecznikowi dyscyplinarnemu ds. nauczycieli akademickich, a ponadto szeroka analiza podnoszonych problemów dokonana będzie przez prorektora ds. studiów i studentów oraz dziekanów wydziałów w porozumieniu z Radą Uczelnianą Samorządu Studenckiego oraz przedstawicielami Wydziałowych Rad Samorządu Studenckiego”.*

W międzyczasie administratorzy SUMemes poinformowali o nawiązaniu współpracy z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, które będzie o nieprawidłowościach rozmawiać z władzami uczelni, zainteresowało też nimi ministerstwo zdrowia, a poszkodowanym studentom zamierza udzielać pomocy prawnej. SUMemes współpracuje też z siecią Watchdog, która będzie m.in. szkolić studentów z zakresu ich praw. (cyd)

Kiedy wsadzisz kijek do g... i straszysz nim kolegów



MEME ZE STRONY FB SUMEMES

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK

Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W kwietniu zapłakane rodzeństwo trafiło z mieszkania w Makoszowach do Centrum Wsparcia Kryzysowego Dzieci i Młodzieży. O tym, że od kilku dni dzieci są same, policję zawiadomiła sąsiadka. Matka nie po raz pierwszy zostawiła je na łasce lokatorów budynku i dalszej rodziny. Jej potomstwo musiało troszczyć się o siebie i jakoś załatwić sobie

wcześniej podejrzewała, że w rodzinie dochodzi do przemocy, sąsiedzi opowiadali o awanturach dochodzących zza ściany. Gdy dzieci trafiły do centrum wsparcia, można było przygotować ich przesłuchanie bez obawy, że matka będzie próbowała wywierać na nie presję. Przeprowadzono je zgodnie z przepisami, w specjalnym pokoju, w czasie gdy wiado-

Wyrodna matka

jedzenie. Tyle, że wcześniej zawsze znajdowała się osoba, która zapewniała, że zajmuje się dziećmi, a ich mama niebawem wróci. Tym razem tak nie było. Zapewne, ci którzy wspierali 34-latkę, stracili nadzieję, że się zmieni... Ona sama jako tako radziła sobie za życia męża. Oboje mieli problem z alkoholem, do opieki nad potomstwem raczej się nie przykładali, ale to co najpotrzebniejsze zapewniaли. Mężczyzna zmarł nagle pod koniec ubiegłego roku. Kobieta coraz częściej opuszczała mieszkanie.

W międzyczasie przed sądem wszczęto postępowanie o odebranie jej praw rodzicielskich. Policja już

mo było, że są w dobrej kondycji psychicznej. Potwierdziły, że były bite i poniżane przez mamę.

Kobieta zniknęła w kwietniu, bo prawdopodobnie uznała, że skoro straci prawa rodzicielskie, to może ułożyć sobie życie od nowa. Zamieszkała z nowym partnerem. Mundurowi znali jej adres, ale z zatrzymaniem jej wstrzymywali się do zakończenia czynności z dziećmi. W zeszłym tygodniu 34-latka usłyszała zarzuty psychicznego i fizycznego znęcania się nad dziećmi oraz porzucenia ich przez co zostały narażone na niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. (cyd)

Złodziej gapa

Próbował ukraść volkswagena golfa, ale jego „umiejętności” pozwoliły mu tylko... uszkodzić wóz. Dodatkowo w samochodzie, do którego się włamał, zostawił przez nieuwagę swój telefon. Po nim – niczym po nitce do kłębka – policjanci trafili do 29-latka... Do usiłowania kradzieży pojazdu doszło w nocy z 13 na 14 czerwca na ulicy Wolności w dzielnicy Maciejów w Zabrzu. Na drugi dzień, kiedy właściciel samochodu chciał nim pojechać, znalazł ku swemu zaskoczeniu na przednim fotelu unieruchomiony – miał uszkodzoną kolumnę kierowniczą. Właściciel oczywiście wezwał policję, która zaczęła dochodzenie. Jak się okazało włamywacz był dobrze znany mudurowym, gdyż w przeszłości odbywał już wyroki pozbawienia wolności, głównie właśnie za kradzieże.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, usłyszał zarzut i przyznał się do winy. Teraz projektowaniem jego przyszłości zajmie się sąd. (jak)

Rozbój przy Ratuszowej

Policjanci z wydziału kryminalnego zabrzańskiej komendy zatrzymali 19- i 16-latkę, którzy 10 czerwca pobili i okradli przygodnie poznanego 40-latkę. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że wracając od znajomego, około 4 wysiadł z tramwaju na placu Krocza. Tam nieopatrznie wdał się z owymi nastolatkami w rozmowę, która przekształciła się awanturę. Mężczyzna rzucił się do ucieczki, ale przy ul. Ratuszowej został dogoniony, pobity i okradziony z portfela z dokumentami.

Zabrzańscy policjanci bez trudu ustalili sprawców napadów. W sobotę na wniosek zabrzańskiej prokuratury sąd aresztował 19-latkę na trzy miesiące, a docelowo grozi mu do 12 lat więzienia. 16-latek trafił z kolei do ośrodka wychowawczego, z którego uciekł, a o jego dalszym losie też zdecyduje sąd. (ws)

Informacje i formalności związane z wyborami prezydenckimi można załatwić w referacie ewidencji ludności wydziału spraw obywatelskich Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Mieści się w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7. Warto pamiętać, że wpuszczane są tam po trzy osoby. Na razie referat pracuje w godz. 8-15, nie wykluczone jednak, że te godziny zostaną wydłużone zależnie od potrzeb. Na pewno w ostatni piątek przed wyborami sprawy będzie można załatwić w godz. 8-13.

Referat zajmuje się przede wszystkim wydawaniem zaświadczeń o prawie do głosowania. Powinny o nie wystąpić

Nocny pożar przy ulicy Wolności: 14 osób ewakuowanych Podpalił dom z miłości?

Dla mieszkańców ul. Wolności 377 noc po święcie Bożego Ciała (11 czerwca) nie była spokojna. Ktoś podpalił jedno z mieszkań w ich budynku. Sprawcą jest 25-letni zabrzańszczyk, który w więzieniu może spędzić nawet 10 lat.

– Zgłoszenie przyjęliśmy o godz. 23.21 – mówi Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy Straży Pożarnej w Zabrzu. – Na miejsce pojechały 4 nasze wozy bojowe, z Rudy Śląskiej wezwaliśmy samochód z drabiną.

Palilo się mieszkanie na drugim piętrze. Przed przybyciem strażaków sześciu lokatorów samodzielnie opuściło swoje mieszkania. Szybka akcja gaśnicza zapobiegła rozprzestrzenianiu się ognia. – Doszczętnie zniszczył on jedno mieszkanie, w którym nikogo nie było, a dwa sąsiadujące zostały zadymione i osmalone

– dodaje rzecznik straży. – Nasze działania trwały około dwóch godzin, obejmowały także sprawdzenie wszystkich mieszkań i oddymienie ich.

W sumie tej nocy ewakuowano czternastu lokatorów z sześciu mieszkań. Aż trzy osoby przewieziono do szpitala z objawami zatrucia dymem. – Na szczęście nie dopuszczono do przedostania się ognia do mieszkań położonych na wyższym piętrze – mówią w spółdzielni mieszkaniowej Luiza, do której należy budynek.

Gdy strażacy zakończyli działania, pracę zaczęli policjanci dochodzeniowi. Ich ustalenia okazały się zaskakujące. Drzwi do spalonego mieszkania wyglądały bardziej jak po włamaniu niż po wy-

ważeniu przez strażaków. Lokatorzy zeznali, że na chwilę przed pożarem w budynku był mężczyzna, który odgrażał się, że wszystkich spali. Jest tu znany, jako były „chłopak” jednej z mieszkanki. Z kolei dla policji jest osobą przewijającą się przy okazji różnego rodzaju interwencji, związanych m.in. z zakłócaniem spokoju.

Policjanci z III komisariatu (Zabrze, ul. Wolności 438) zatrzymali go już w piątek. Postawiono mu zarzut kierowania gróźb karalnych oraz spowodowania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób. – Przyznał się do podpalenia, ale zaprzecza, aby komuś groził. Odmówił składania dokładnych wyjaśnień – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Mundurowi ustalili także, że wieczór przed podłożeniem ognia spędził na imprezie, w której uczestniczyła również jego była wybranka. Doszło między nimi do kłótni. Być może szumiący w głowie alkohol i żal do niej pchnęły go do tego fatalnego czynu? Po ustaleniu tych faktów prokurator zawnioskował o aresztowanie podpalacza na trzy miesiące.

W toku jest szacowanie strat spowodowanych pożarem. W Luizie powiedziano nam, że budynek nie zostanie wyłączony z użytkowania, bo remontu wymaga jedynie spalone mieszkanie i dwa sąsiadujące z nim. Koszty tych prac pokryje miasto, bo pożar wybuchł w lokalu, który spółdzielnia przekazała Urzędowi Miejskiemu na lokal socjalny. (cyd)

Wybory prezydenckie odbędą się 28 czerwca Jak załatwić zaświadczenia?

osoby, których w dniu wyborów nie będzie w Zabrzu, a zaświadczenie uprawnia do głosowania w każdym lokalu wyborczym na terenie Polski. Formularz wniosku o wydanie zaświadczenia jest na stronie Urzędu Miejskiego, wypełniony można wysłać e-mailem na adres Wydziału Spraw Obywatelskich, ale zaświadczenie i tak trzeba odebrać osobiście lub przez pełnomocnika. Przy odbiorze należy mieć dowód osobisty lub inny dokument tożsamości. – Wydajemy je od

ręki osobom, które się zgłaszają, wniosek można również wypełnić na miejscu – powiedziano nam w referacie. Zaświadczenia wydawane są do 26 czerwca.

Zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego były przyjmowane do wtorku (16 czerwca), jednak wyborca podlegający w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych może zgłosić taki zamiar do 23 czerwca. Natomiast wyborca, który

rozpocznie kwarantannę czy izolację po tym terminie – nawet do 26 czerwca. Wszystkim zostanie dostarczony pakiet wyborczy (pocztą lub przez urząd miejski). Znajdującą się w nim kopertę zwrotną trzeba wypełnić, zakleić i jak tłumaczy Państwowa Komisja Wyborcza „najpóźniej do 26 czerwca 2020 r.: wrzucić do znajdującej się na terenie gminy, w której zlokalizowana jest obwodowa komisja wyborcza nadawczej skrzynki pocztowej Poczty Polskiej; osobiście lub

za pośrednictwem innej osoby dostarczyć kopertę zwrotną do właściwego urzędu gminy (w godzinach pracy urzędu), ewentualnie kopertę można również dostarczyć osobiście lub przez pośrednika do swojego lokalu wyborczego w dniu głosowania (28.06).

Referat przyjmuje także wnioski o zgodę na głosowanie przez pełnomocnika (mają do tego prawo osoby, które najpóźniej w dniu głosowania kończą 75 lat, a także wyborcy posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności), ale tu formalności trzeba załatwić do jutra (19 czerwca). (cyd)

OGŁOSZENIE

**MÓJ PREZYDENT
ANDRZEJ
DUDA**

#DUDA2020



27 maja minęło 30 lat od pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Polsce. O najnowszej historii samorządu w Zabrzu tym razem rozmawiamy w Tadeuszem Witą, który w latach 1998–2005 był radnym Rady Miejskiej, a w drugiej swej kadencji pełnił funkcję przewodniczącego tego gremium. Bohaterami poprzednich publikacji w ramach tego wspominkowego cyklu byli: Roman Urbańczyk (9 kwietnia), Urszula Potyka (30 kwietnia), Andrzej Góra (21 maja) i Maciej Śliwa (4 czerwca).

Przegrałem bitwę o centrum miasta

– Pamięta pan wybory samorządowe w 1990 roku?

– Lepiej chyba parlamentarne, które odbyły się rok wcześniej i przeszły do historii jako kontraktowe. Nie było jeszcze przepisu o ciszy wyborczej, więc w dniu głosowania stałem pod lokalem do głosowania z ulotkami pani dr. Elżbiety Seferowicz, która wtedy została posłem. A najpierw oplakatywałem Pawłów, bo zauważyłem, że nikt tego nie robi – pojechałem do Komitetu Obywatelskiego i zaproponowałem pomoc. A wracając do samorządowych wyborów w 1990 roku... Pamiętam, że na zebranie z mieszkańcami dzielnicy Pawłów przyszedł Zygmunt Holewa. Miał znaczek Solidarności, więc popierałem akurat jego.

– Ale sam na kandydowanie do Rady Miejskiej zdecydował się pan dopiero 1998 roku.

– W życiu zawsze towarzyszyło mi podejście do polityki, jako do roztropnej troski o dobro wspólne, choć dość długo nie znałem tej definicji. Przez lata działałem w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich, m.in. organizowałem kolonie dla dzieci, byłem też aktywny w komitecie osiedlowym samorządu mieszkańców – tworze z poprzedniego systemu, ale jednak będącym próbą organizowania samorządności. To wtedy radna Maria Krybus zaproponowała mi kandydowanie do Rady z list Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Decyzję podejmowałem właśnie na tych koloniach i uważałem za naturalne, że muszę poprzeć moje stowarzyszenie w wyborach, a jeśli poparciem ma być mój start – to startuję. Oczywiście bez nadziei, że zdobędę mandat. Listy były układane alfabetycznie, więc byłem gdzieś na końcu. Kiedy okazało się, że dwa głosy zdecydowały o tym, że zostałem radnym, to potraktowałem to jako znak opatrności i postanowiłem poważnie zaangażować się. Z czasem zacząłem rozumieć coraz więcej ze spraw miejskich, moja aktywność rosła. Stałem się np. o likwidację progów wyborczego w wyborach do rad dzielnic. Udało się dopiero w następnej kadencji.

– Czy to rzeczywiście był dobry pomysł? Bez progów frekwencyjnego rady dzielnic działają w oderwaniu od mieszkańców. Ich członkowie są wybierani przez rodzinę i znajomych.

– Przyznaję, że też jestem rozczarowany. Problem polega na tym, że kiedy próg zniknął, to pojawiło się myślenie: angażujemy swoich, nie rozpowszechniamy tej wiadomości. Dlatego

wybory odbywają się po cichu i rzeczywiście wybierani są głównie krewni i znajomi. Jednak to jest szansa na pobudzenie samorządności, może potrzebna jest większa edukacja? Może też warto wrócić do progów, ale nie 20-procentowego, jak to było przed laty, ale mniejszego. To mogłoby przyczynić się do nagłośnienia tych wyborów.

– A edukacja?

– Ja uczyłem się dopiero, gdy zostałem radnym – dowiadywałem się, które zadania są zlecone przez administrację rządową, które są zadaniami własnymi miasta, jak dzieli się podatki, z której daniny są największe korzyści. Tej wiedzy brakuje pewnie ogromnej ilości mieszkańców. Mam nadzieję, że ostatni wybuch frekwencji wyborczej w naszym kraju wskazuje, że ludzie zauważyli, iż udział w głosowaniu ma sens.

– Został pan radnym w 1998 roku, wtedy po raz ostatni radnych było 50, była to także ostatnia kadencja prezydenta Romana Urbańczyka. Jak pan, w końcu społecznik, odnalazł się w tej radzie?

– Byłem młodszy od większości członków zarządu miasta Zabrza i pewnie z tego względu uważałem, że jego członkom brakuje energii. Miałem też świadomość, że niektóre dobre pomysły blokują pracownicy, którzy siedzą w urzędzie od czasów PRL. Nie podam konkretnych przykładów, ale miałem też niedobre prywatne doświadczenia z załatwiania spraw w UM... Poza tym obowiązywało kulawe prawo – jeszcze z PRL. Przypomnę na przykład, że to PiS w latach 2005–2007 zniósł podatek od dziedziczenia, co ma ogromne znaczenie dla wielu rodzin. Udało mi się natomiast namówić prezydenta Urbańczyka na wyjazd do Krakowa do stowarzyszenia Siemacha działającego na rzecz dzieci i młodzieży, były plany rozwoju takiej działalności w Zabrzu. Tam świetlica dla dzieci opiekuje się 500 osobami, ma trzy etaty i około stu wolontariuszy – studentów, dla których są to praktyki wymagane przez program studiów. Niewiele z tego udało się zrealizować, ale może dzięki tej akcji, wpłynąłem na sposób pracy z dziećmi w naszym mieście.

– W następnej kadencji zabrał pan z kolei wszystkich radnych i prezydenta Jerzego Gołubowicza do Wrocławia, by przekonać do odwzorowania tamtejszego pasażu handlowego w centrum naszego miasta.

– Tak, ale głosowanie w tej sprawie przegrałem. Chciałem, żeby nie sprzedawano mieszkań i lokali w obrębie ulic Wolności, Dworcowa, plac Dworcowy i plac Wolności. To mogło być dzisiaj miejsce spotkań i imprez kulturalno-rozrywkowych. Bo jak ktoś kupuje mieszkanie, to nie interesuje go działalność rozrywkowa wokół jego domu.



TADEUSZ WITA (62 lata) – wieloletni członek Rady Miasta Zabrza, w tym przewodniczący tego gremium w latach 2002-2005, co utorowało mu drogę do kariery na szczeblu krajowym. Wprawdzie jeszcze w roku 2001 bez powodzenia kandydował do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości, ale sukcesem zakończył elekcję cztery lata później, a ponownie trafił do sejmu w 2009 roku, obejmując mandat po zmarłym prof. Zbigniewie Relidze. W tym czasie prowadzono już przeciwko niemu postępowanie karne w tzw. aferze meldunkowej, które wprawdzie – po kilku latach – zakończyło się uniewinnieniem na sali sądowej, ale jednak zahamowało jego polityczną karierę. Mieszka w Zabrzu-Pawłowie, pracuje obecnie w katowickim Węglukoksie. Wcześniej był m.in. prezesem spółki Enspirion, która zajmuje się innowacjami w gdańskiej Grupie Energa.

Odblokowano jednak sprzedaż lokali użytkowych, na czym skorzystało kilku sklepikarzy, a idea zrobienia z tego miejsca kultury i rozrywki upadła. To przykład zwycięstwa partykularnych interesów nad dobrem wspólnym.

– Jerzy Gołubowicz... Jak w ogóle przyjął pan wygraną w prezydenckich wyborach ekspierwszego sekretarza PZPR w mieście?

– Nie pamiętam już co wtedy czułem. Na pewno był wielki kac moralny. Myślę, że z upływem czasu wszyscy przekonali się, że źle wybrali.

– Rok kaca i rok wielkiego sukcesu, wszak został pan przewodniczącym Rady Miejskiej.

– To był efekt splotu okoliczności – ta funkcja okazała się dla mnie trampoliną do polityki krajowej, nie ukrywam, że to był mój osobisty sukces. A wszystko dlatego, iż okazało się, że jestem kandydatem do zaakceptowania dla wszystkich po prawej stronie sceny zabrzańskiej, czyli dla Rodzin Zabrzańskich i Platformy Obywatelskiej, która jawiła się wtedy jako partia pravicowa.

– Dlaczego wtedy w radzie nie było Prawa i Sprawiedliwości? Przecież pan zakładał tę partię w Zabrzu i w 2001 roku kandydował z jej list do sejmu.

– Akurat Akcja Wyborcza Solidarność chyliła się ku upadkowi, a na scenie politycznej pojawiły się właśnie PiS i Platforma Obywatelska. Wtedy najbardziej odpowiadała mi deklaracja programowa PiS, więc

połączyliśmy siły, a przekonała mnie do tego Krystyna Rożek–Lesiak. Wszyscy o poglądach pravicowych połączyli się wtedy pod szyldem Rodziny Zabrzańskiej.

– W tym czasie na lokalnej scenie politycznej pojawiają się również Skuteczni dla Zabrza.

– Postrzegałem ich przez pryzmat ich wyniku wyborczego. Mieli tylko jedną radną.

– Wtedy także po raz pierwszy radnym został Borys Budka, dzisiejszy szef Platformy Obywatelskiej. Był wiceprzewodniczącym w Radzie, w której pan rządził.

– We współpracy w Radzie Miejskiej nie mieliśmy żadnych problemów. Dziś cieszę się, że Borys Budka przewodniczy PO, bo uważam, że szkodzi tej partii. Okazała się być ugrupowaniem lewackim, a więc ja jej nie życzę niczego dobrego.

– W 2005 roku zrezygnował pan z mandatu, bo został posłem, ale już rok później chciał pan zostać prezydentem Zabrza!

– Nie tyle chciałem, co musiałem. Takie dostałem zadanie polityczne. Miałem świadomość, że z partyjnym szyldem w Zabrzu trudno się wygrywa.

– W drugiej turze PiS poparło kandydata PO – Rafała Marka, przeciwno Małgorzacie Mańce-Szulik.

– Mieliśmy porozumienie z Platformą, że w drugiej turze będziemy popierać tego, kto się do niej dostanie. W Zabrzu długo mieliśmy nadzieję na POPiS. Ja miałem trzeci wynik. Dziś uważam jednak, że pierwsze lata rządów Małgorzaty Mańki-Szulik bardzo dobrze przysłużyły się miastu.

– Pana aktywność polityczna została zahamowana przez tzw. aferę meldunkową. Czy zamierza pan wrócić do polityki?

– Owa „afera” nie była związana z moją działalnością w samorządzie. Szyto ją grubymi nićmi, by zaszkodzić mojej karierze politycznej. Złośliwi próbowali ze mnie zrobić przywódcę jakiegoś gangu, ale wszyscy – warto to podkreślić – których oskarżono, zostali uniewinnieni. Ja na pewno zawsze będę politykiem w sensie troski o dobro wspólne, a czy będzie to wymagało ode mnie większego zaangażowania, np. udziału w wyborach? Nie wiem.

– Dziękuję za rozmowę.

WOJCIECH CYDZIK

Przez zaległości czynszowe sypią się nie tylko gminne budynki

Remonty pilnie potrzebne

Ile w naszym mieście jest budynków w stanie wymagającym natychmiastowego remontu? Tego nie wie dokładnie nawet świetnie zorientowana w tych sprawach naczelnik wydziału gospodarki mieniem – Anna Wyleżół. Kamienice wzniesione jeszcze w XIX stuleciu, poddawane z braku funduszy jedynie doraźnym naprawom (głównie dachów i pieców węglowych), niszczą się w zastraszającym tempie. Na domiar złego niewiele dała ogłoszona kilka lat temu czynszowa abolicja, bo poza nielicznymi wyjątkami ludzi autentycznie ubogich, większość dłużników, mając pieniądze na wystawne nieraz życie, nadal zalega z opłatami, licząc na opieszałość i pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości. Z kolei z ich roszczeniami nie idzie w parze odpowiedzialność za gminne mienie. Niestety cierpią głównie ci, którzy solennie regulując comiesięczne należności, nie mogą przez niefrasobliwych sąsiadów doczekać się upragnionych remontów i skazani są na wegetację w ciężkich warunkach.

– Kto odpowie, jeśli budynek się zawali i zabije romskie dzieci? Może gdyby to były polskie dzieci, to by UM zadziałal? – pytał w e-mailu skierowanym w zeszłym tygodniu do kilkunastu lokalnych i ogólnopolskich mediów Artur Grala, kontrowersyjny zabrzański społecznik, apelując o zajęcie się sprawą 130-letniej kamienicy przy ul. Buchenwaldczyków 5.

Na miejscu okazuje się, że stan tego obiektu nie jest wcale gorszy niż sąsiadującego z nim (zaledwie o dwa lata młodszego) budynku nr 3. Co ciekawe, w odróżnieniu od wspomnianej gminnej „piątki”, zarządzanej przez Jednostkę Gospodarki Nieruchomościami, ku naszemu zdziwieniu odrapana „trójka” jest własnością... wspólnoty.



„W nawiązaniu do otrzymanego e-maila pragniemy poinformować, że wspólnota mieszkaniowa nieruchomości położonej w Zabrzu przy ul. Buchenwaldczyków 3 boryka się od dłuższego czasu z problemami finansowymi, co ma niewątpliwie wpływ na stan techniczny i estetyczny budynku. Właściciele i najemcy nieruchomości mają ogromne zaległości płatnicze wobec Wspólnoty. Dotyczy to zwłaszcza właścicielki jednego z lokali. Nadmieniamy, że zadłużony lokal był już dwukrotnie licytowany, niestety do chwili obecnej nie znalazł nabywcy. W związku z powyższym brak jest obecnie możliwości zaciągnięcia jakiegokolwiek kredytu na remont budynku, zwłaszcza że Wspólnota z trudnością spłaca kredyt zaciągnięty w 2011 roku na remont dachu. Jako zarządca przedmiotowej wspólnoty staramy się opłacać w miarę możliwości bieżące rachunki, pomimo niewielkich środków finansowych na koncie wspólnoty. Żywnym głęboką nadzieję, że zadłużony lokal znajdzie w końcu nabywcę, co częściowo rozwiąże problemy finansowe wspólnoty i pozwoli na wykonanie niezbędnych remontów” – pi-

szła Anna Krawczyk z rejonu eksploatacji budynków nr 2 Zarządu Budynków Mieszkalnych – Towarzystwa Budownictwa Społecznego, który to nawet bieżące naprawy musi realizować stopniowo, z powodu ciągłych braków na koncie nieruchomości. W efekcie od dłuższego czasu elewację ze szcztątkowym już tylko tynkiem zabezpieczono na razie siatką, mającą chronić przechodniów przed odpadającymi wciąż elementami elewacji. W kamienicy – obok gminy, która ma tu 15 lokali – jest zaledwie dwóch prywatnych właścicieli, których można pozbawić własności za czynszowe zaległości. W przypadku gminnych dłużników sprawy są o wiele bardziej skomplikowane, bo procesy w sądzie o wykwaterowanie ciągną się latami, a i tak często zasądzany jest na rzecz dłużnika lokal zastępczy, a więc problem wraca do gminy.

Nieco mniej mieszkań jest w budynku nr 5, bo zaledwie osiem, z czego trzy pustostany na II piętrze, przeznaczone na lokale socjalne czekają na remont. Zgodnie z funkcjonującymi od lat, choć wielokrotnie już kwestionowanymi przepisami, trzeba oddać je

kolejnym najemcom w stanie nadającym się do natychmiastowego zamieszkania. Ci zaś niejednokrotnie po zdewastowaniu i zadłużeniu takiego lokalu dostają kolejny „zastępczy”. Nikt nie rozlicza ich z dokonanych zniszczeń, bo przepis obligujący najemców gminnych lokali do utrzymywania ich w należytym stanie jest praktycznie w stosunku do tych niewypłacalnych często osób martwy.

– Być może uda się nam te trzy lokale wyremontować z programu romskiego? – spekuluje Anna Wyleżół, naczelnik wydziału zarządzania mieniem. – Jeśli chodzi o sprawę spekań budynku, zdajemy się na opinię nadzoru budowlanego, który od dwóch lat wraz z zarządcą kontroluje go i dotychczas nie stwierdził zagrożenia. Niestety, plomby założone przez Jednostkę na tych spekaniach, by monitorować czy się nie powiększają, zostały ostatnio... zdjęte przez mieszkańców.

Także i tu grupa dłużników czynszowych jest liczna. Z rozmów z mieszkańcami, których spotykamy siedzących swoim zwyczajem w oknach lub przed budynkiem, wynika, że w ogóle nie zależy im na remoncie. Mówią, że tak stare budynki należałoby wyburzyć, a im dać nowe mieszkania. Jeden z mężczyzn oświadcza wręcz, że ma na oku pustostan przy ul. Żółkiewskiego (jak określa „między Polakami”), bo nie odpowiada mu mieszkanie w stworzonym tu „getcie”. Po dłuższej chwili udaje nam się namówić młodzieńca, by skończył papierosa, wstał z krzesła i mimo deklarowanej astmy pokazał nam strych i dach budynku, który z perspektywy ulicy wygląda na nieco zapadnięty. Idąc po drewnianych schodach zauważamy – mimo ciemności ledwo rozświetlanej słabymi żarówkami – nie tylko dawno nie malowane ściany, ale sporo pojedynczych, sta-

rych butów, reklamówek i innych dziwnych przedmiotów, które nie powinny być (choćby z uwagi na przepisy pożarowe) składowane na klatce schodowej. Strych jest podobnie zagracony, lecz wbrew obawom więźba dachowa nie wygląda najgorzej, zaś po wyjściu na dach widać nowe pokrycie z papy. Może trzeba by jednak sprawdzić, czy nie zostawiono pod nią zbyt dużo warstw starej papy, co mogłoby nadmierne obciążać połacie dachu.

W zeszłym tygodniu, po zawiadomieniu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przez pełnomocniczkę ds. mniejszości w Urzędzie Miasta Zabrze – Aleksandrę Poterałską, budynek skontrolowano po raz kolejny: zagrożenia życia i zdrowia ponownie nie stwierdzono.

Artur Grala, który interweniował w tej sprawie, nie daje za wygraną. Rozesłał linki do filmiku, z którego ma wynikać, że „w każdej chwili część budynku może się osunąć”. Twierdzi też, że w kamienicy mieszka około 30 dzieci. Tymczasem z danych przekazanych nam przed JGN wynika, że poza jedenaściorciem pociech państwa z parteru, jest ich tam jeszcze tylko kilkoro. Cztery pociechy bawią się na podwórku. I tu rzeczywiście może grozić im śmiertelne niebezpieczeństwo. Biegając po gruzach z rozebranych ponoć po pożarze komórek lokatorskich mogą nie tylko złamać nogę czy rękę, ale zostać przygniecione przez mocno pochyłony mur, którego nie podpierają już nawet zlikwidowane komórki! I to zagrożenie należałoby – naszym zdaniem – natychmiast zlikwidować. Podobnie jak szybko, zwisającą z okna pustostanu na II piętrze nad głowami dzieciaków bawiących się na sąsiednim podwórku (o czym zawiadomiliśmy już ZBM-TBS).

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Zmiany na skrzyżowaniu

Na skrzyżowaniu ul. Bytomskiej i Hagera ma być bezpieczniej. Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Informatycznej zmienia tam właśnie organizację ruchu, tak by ograniczyć wyjątkowo częste w tym miejscu kolizje i wypadki, wynikające z niestępowania pierwszeństwa przejazdu i najeżdżania na samochód poprzekający. – Nastąpi uspokojenie ruchu w obrębie skrzyżowania, łatwiej będzie też skręcić z ul. Hagera i włączyć się do ruchu – tłumaczy w MZDII.

Ma się tak stać dzięki likwidacji jednego z dwóch pasów ruchu ul. Bytomskiej w stronę centrum, co uniemożliwi wyprzedzanie. Z kolei jadący w stronę Biskupic będą mieli dwa odrębne pasy ruchu, jeden do jazdy prosto lub w prawo, drugi do skrętu w lewo. Skręcający z ul. Hagera w prawo do centrum miasta nie będą już mogli „wskoczyć” od razu na lewy pas ruchu ul. Bytomskiej, bo pas ten będzie teraz przeznaczony dla zawracających z ul. Bytomskiej

i skręcających z Bytomskiej w ul. Hagera.

Czy zmiany, polegające na zwężeniu jezdni nie doprowadzą do korków na tym ruchliwym skrzyżowaniu? – Podobne rozwiązanie funkcjonowało już czasowo w związku z przebudową torowiska tramwajowego na skrzyżowaniu ul. Religi, Bytomskiej i Stalmacha. Zwężenie ul. Bytomskiej uspokoiło wtedy ruch, bo skręcający w prawo z ul. Stalmacha ograniczali prędkość do 40 km na godzinę – twierdzą w MZDII. (cyd)

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelnym@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekg@gloszabrza.pl

Publicysta
Przemysław Jarasz
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta
(współpracownik)
Elżbieta
Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrza.pl

Reporter
Wojciech Cydzik
tel. 32 271-89-40
w.cydzik@gloszabrza.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 32 271-58-11,
drobne@gloszabrza.pl
czynne: pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719
NR IND. 359270

Takie cuda tylko w Filharmonii Zabrzeńskiej, ale jedynie on-line

Do usłyszenia!

W tegoroczne Boże Ciało (11 czerwca) melomani zabrzańscy mieli swoje małe muzyczne święto: na stronie facebookowej Filharmonii Zabrzeńskiej posłuchać można było koncertu kwartetu smyczkowego (Adam Zając, Marek Krótki, Radek Mikołajczyk i Anna Franke-Matera), który w ogrodzie wykonał *Wiosnę z Czterech pór roku* Antonio Vivaldiego. To niestety tylko namiastka tego na co czekają od dłuższego czasu bywalcy koncertów na żywo. Teoretycznie takie przybytki jak filharmonie mogą być już od 6 czerwca czynne, ale realia są takie, że niestety o muzyce symfonicznej w sali filharmonicznej pomyśleć będzie można dopiero jesienią...

– Obostrzenia sanitarnego są takie, że praktycznie nie jesteśmy w stanie w naszej małej sali zorganizować filharmonicznego wieczoru – mówi Sławomir Chrzanowski, dyrektor Zabrzeńskiej Filharmonii. – A zatem w porozumieniu z władzami miasta, zdecydowaliśmy, iż nasza placówka zostanie otwarta dla melomanów dopiero z nastaniem nowego sezonu. Na zakończenie obecnego nagramy jeszcze jeden program – audycję muzyczną z hitami muzyki klasycznej i filmowej na kameralny skład – i udostępnimy go na naszej stronie facebookowej. I to niestety tyle, albo aż tyle – biorąc pod uwagę epidemię.



ZDJĘCIA: FILHARMONIA FACEBOOK

O niebezpieczeństwach, jakie wciąż czyhają na krajowych muzyków świadczy przypadek Filharmonii Narodowej, która planowała koncerty w czerwcu. Orkiestra podzielona została na czas prób na sekcje i... nagle okazało się, iż ktoś z rodziny jednego z muzyków ma kwarantannę i cały program został zawieszony! Orkiestra być może zagra dopiero 7 sierpnia. Ju-

tro 19 czerwca chce natomiast wystąpić (tylko dla właścicieli karnetów nabytych na początku roku, dla połowy sali i dla osób po wypełnieniu specjalnej ankiety sanitarnej) Filharmonia Śląska...

A na stronie zabrzeńskiej instytucji – i tylko tam – posłuchać można także innych perełek. Dwa dni przed ogrodowym koncertem Grzegorz Pytlik



zaprezentował w internecie miniatury Pachelbela (chorał) i Morley'a (madrygał) w myśl maksymy *jeden za wszystkich*. Otóż kompozycje jako kwartet puzonowy, nagrał samodzielnie, wykonując i nagrywając kolejno poszczególne cztery głosy. Na kilku innych filmach także inni muzycy filharmonii zapraszają do siebie do domu na minikoncerty i „wesole”

spotkania, jak np. ostatnio Justyna Kostka, która wykonując skrzypcowy duet Mozarta występuje podwójnie, ukazując się w lustrzanym odbiciu. Jest też puzonista Łukasz Ostrowski grający w stroju... strażaka w specjalnym programie dedykowanym dzieciom w ramach cyklu *Bajtel on-line*. Pierwotnie ów program Doroty Banaś (skrzypaczki) realizowany był na żywo i nosił nazwę *Bajtel w Filharmonii*. Dzieci brały udział nie tyle w poważnym koncercie co muzycznym spotkaniu-zabawie połączonym z konkursami i zagadkami. Audycje przeniesione do sieci nie straciły nic ze swego edukacyjnego waloru, a zyskały możliwość ich wielokrotnego przeglądania. Nowe programy mają premierę w każdą niedzielę o godzinie 16. A oprócz tych dziecięcych audycji i domowych oraz ogrodowych muzycznych spotkań, filharmonicy – a dokładnie kwartet smyczkowy oraz wokalistka Roksana Wardenga – nagrali także „poważny” koncert z okazji 100. urodzin Jana Pawła II. Pierwsza część *Koncertu papieskiego* ukazała się już 18 maja, a kolejne jego części prezentowane są systematycznie aż do teraz. Można zatem obejrzeć wszystko naraz sięgając do archiwum. (Iaz)

GALERIA GŁOSU



Na zielono



OLIWIA MACKOWICZ



POLA GOŚCINIĄK

Mniej niż w poprzednich latach prac wpłynęło na fotograficzny konkurs Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu organizowany z okazji *Tygodnia Ziemi*. Pod ocenę poszło prawie trzysta zdjęć, podczas gdy ostatnio było ich niemal tysiąc! Powodem był wybuch epidemii i związane z tym kłopoty z wyjściem poza miasto oraz konieczność reorganizacji zajęć szkolnych. W bardzo ograniczonym zakresie odbyły się wszelkie tegoroczne wiosenne imprezy ekologiczne, nie tylko te związane ściśle z zabrzeńskim *Tygodniem Ziemi*. Mimo przedłużenia terminu składania prac, także w innych konkursach (literackich i plastycznych) wzięło udział zdecydowanie mniej osób.

Zmagania fotograficzne przebiegły pod hasłem *Z zielonym w tle*. Chodziło głównie o ukazanie bogactwa roślin i naturalnego otoczenia człowieka, jego znaczenia dla nas, ale także zagrożenia jakie niesie cywilizacja i ukazanie przez to konieczności ochrony środowiska. Na tak zadany temat nadeszły zdjęcia głównie uczniów śląskich szkół,



NATALIA JACHIM

wykonane w przeróżnych miejscach. Były nawet fotografie archiwalne z Ameryki Południowej i Afryki! Wiele z ujęć budziło także zachwyt nie tyle tematem, co kunsztem wykonania.

Jury przyznało dziesięć nagród oraz wyróżnienia. Na podium znaleźli się kolejno: Natalia Jachim (I Liceum Ogólnokształcące Zabrze),

Oliwia Mackowicz (Zespół Szkół nr 5 Ruda Śląska) oraz Pola Gościński (II LO Siemianowice Śląskie). Z Zabrze nagrody i wyróżnienia zdobyli ponadto: Hanna Radomska, Sebastian Mentel, Wiktor Duran, Kacper Bodach i Filip Mądrygał. Wśród laureatów byli także uczniowie z Dąbrowy Górniczej. (I)

Rudzkie muzeum miejskie opracuje aplikację, która umożliwi porównanie istniejącej przestrzeni miejskiej z tą, która była przed laty. A w Zabrzu ruszają warsztaty on-line przygotowane przez Teatr Nowy. Niecodzienny przewodnik powstaje w ramach projektu Rudzka mAPPka.

Z programu *Kultura w sieci*, finansowanego ze środków ministerstwa kultury, muzeum zdobyło na jego stworzenie 75 tysięcy złotych. – Z naszą aplikacją będzie można zaplanować sobie spacer i korzystać z niej, jak z mobilnego źródła wiedzy – zapowiada Krzysztof Gołąb, dyrektor Muzeum Miejskiego im. Maksymiliana Chroboka. Teksty i opisy opracują



Ruszają akcje wsparte przez ministerialny program

Przewodnik i film

muzealni historycy i etnografowie. Projekt zakłada również, że aplikacja będzie platformą, na której użytkownicy będą mogli dzielić się własnymi materiałami. Użytkownicy programu będą mogli wklejać swoje archiwalne zdjęcia prezentujące miasto i zamieszczać własne wspomnienia, włączając je do wspólnego zasobu pamięci zbiorowej.

Na aplikację złożą się trasy spacerów wiodące po każdej z dzielnic Rudy Śląskiej. Przechadzając się będzie można obejrzeć najciekawsze obiekty architektoniczne oraz dawne i istniejące obiekty przemysłowe. Co ciekawe, przypomniane zostaną też nazwy zwyczajowe miejsc i obiektów. W aplikacji nie zabraknie także miejsca na przedstawienie wybitnych postaci miasta. Pojawiają się te najbardziej znane: Karol Godula i Joanna Gryzik, a tak-



że artyści Władysław Luciński i Piotr Latoska, przemysłowcy Franciszek Ballestrem i Hugo Donnersmarck oraz sportowcy Paweł Cyganek, Edmund Giemsa oraz Ernest Pohl. Co ciekawe, zdobytą podczas spacerów wiedzę będzie można sprawdzić w przygotowanym w mAPPce quizie! Całość ma być uruchomiona już tej jesieni.

Kultura w sieci to program wsparcia dla artystów, twórców

oraz instytucji, które ze względu na stan zagrożenia epidemicznego, nie mogą realizować swojej twórczości artystycznej w dotychczasowej formie. Dotacje zostały przewidziane na upowszechnianie działalności twórczej lub prezentacji jej efektów w Internecie. W Zabrzu wsparcie zdobył Teatr Nowy na akcję *Lato z teatrem* dla młodzieży (12-18 lat). To akcja, której poprzednimi laty efektem była prezentacja

przygotowanego wspólnie spektaklu, a teraz celem będzie nakręcenie filmu. Zajęcia odbywać się będą on-line, w pięciu różnych grupach tematycznych (wokalnacka, aktorska, dziennikarsko-fotograficzno-promocyjna, tańeczno-aktorska i plastyczno-lalkarska) od 29 czerwca do 10 lipca oraz od 13 do 20 lipca. Rekrutacja już trwa i także odbywa się w Internecie (patrz strona www.teatrzabrze.pl). (jl)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01



WYSTAWA: przegląd twórczości (malarstwo i grafika) Krzysztofa Rumina, urodzonego w Gliwicach, ale silnie związanego z Zabrzem (tu prowadzi klub Pastel, był nauczycielem rysunku i malarstwa w liceum sztuk plastycznych, jest laureatem nagrody prezydenta miasta w dziedzinie kultury). Ukończył studia na katowickim wydziale grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom otrzymał w 1987 roku w pracowni grafiki warsztatowej Romana Staraka i w pracowni projektowania graficznego Adama Romaniuka (czynna jeszcze tylko do 21 czerwca).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze, ul. Mochnackiego 12

EKSPOZYCJA (czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10-18): pojazdy transportowe i pancerne, czołgi, samoloty, uzbrojenie.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: 50 lat minęło. Górnik Zabrze – Manchester City. 29 kwietnia 1970 roku Górnik Zabrze jako jedyny polski klub zagrał w finale europejskich pucharów. Mecz rozegrany został w Wiedniu, a rywalem zabrzeńczyków był Manchester City. Podopieczni trenera Michała Matyasa w strugach ulewnego deszczu niestety przegrali 1-2... Ekspozycja upamiętnia tamte wielkie wydarzenia, które cały czas jest wspominane przez sympatyków Górnika Zabrze (czynna od dzisiaj – 18 czerwca).



OPP CET 4
Zabrze, ul. Korczoka 98,
tel. 32 277-54-81

AKCJA: Zostań w domu by tworzyć. Projekt dla osób w każdym wieku polegający na tworzeniu galerii prac plastycznych, powstałych po 16 marca. Dzieła należy nadesłać na adres opp4@opp4.zabrze.pl, a wystawa już działa pod adresem www.opp4.zabrze.pl

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Podziemna Trasa Rodzinna i Podziemna Trasa Wodna (najbardziej niesamowita, podziemna trasa turystyczna w Polsce z fragmentem historycznych wyrobisk oraz ponad kilometrowym podziemnym spływem łodziami z wyjściem przy ul. Miarki, gdzie uruchomiona została postindustrialna kawiarenka z ogródkiem i widokiem z wieży) jest czynna codziennie (oprócz poniedziałków). Konieczna rezerwacja miejsc!

PARK 12C
Zabrze, ul. Mochnackiego 12

Naziemne atrakcje naukowe dla dzieci, labirynt, słoneczny zegar, strefa relaksu z plażą i barem – czynne codziennie (oprócz poniedziałku) w godz. 10-20.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
ADMINISTRACJA I CENTRALNA
WYPOŻYCZALNIA**
Zabrze, ul. Londzina
tel. 32 271-42-24



Ponownie otwartych jest już 11 placówek MBP:

Wypożyczalnia Centralna – Zabrze, ul. ks. J. Londzina 3, filia nr 2 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 28, filia nr 5 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska 50, filia nr 6 – Zabrze-Rokitnica, ul. Krakowska 52, filia nr 8 – Zabrze-Pawłów, ul. Sikorskiego 114, filia nr 9 – Zabrze-Kończyce, ul. I. Paderewskiego 35, filia nr 11 – Zabrze, ul. Wolności 177, filia nr 14 – Zabrze, ul. Gen. Ch. de Gaulle'a 81, filia nr 15 – Zabrze-Helenka, ul. dr. H. Jordana 52, filia nr 16 – Zabrze os. Kopernika, ul. Banachiewicza 12, filia nr 17 – Zabrze-Zaborze, ul. ks. dr. A. Korczoka 96, filia nr 19 – Zabrze, ul. Jana III Sobieskiego 31, filia nr 20 – Zabrze, pl. Warszawski 1.

Filie otwarte są w większości od godz. 10 do 18 lub 15). W soboty i niedziele są zamknięte.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

24 czerwca (godz. 11) – uroczyste podsumowanie (w plenerze, na łące) konkursu plastycznego *Wiosna z mojego okna*



Ogród dla zwiedzających czynny jest (oprócz palmiarni) cały tydzień w godz. 10-18, ale pozostać można do zmroku (wyjście wtedy na ulicę Botaniczną). Do obejrzenia część botaniczna skomponowana w układzie kwatrowym i nawiązująca do ogrodów w stylu francuskim, gdzie dominuje regularność i geometryczne kształty; część parkowa, która ma założenia typu krajobrazowego, jak ogrody angielskie z malowniczym stawem otoczonym wierzbami; Ogród Pięciu Świec, w którym rośnie wiele roślin pochodzących z Dalekiego Wschodu, szczególnie Japonii; Narodowa Kolekcja Żurawek. Obszar ogrodu to ponad 6,3 ha z miejscami do wypoczynku.

W STRONĘ NATURY

W Miejskim Ogrodzie Botanicznym sztuka prezentowana jest na żywych sztalugach

Ozdobione miały zostać tylko trzy drzewa, ale artyści tak się 8 czerwca zapalili do pracy szydełkiem i nożyczkami, że „kolorowych” roślin rosnących przy samym wejściu do Miejskiego Ogrodu Botanicznego (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60) jest znacznie więcej. Na kolejnej alejce materiałami ubarwionych zostanie do jesieni w ten sam sposób dziesięć kolejnych drzew, a wszystko to w ramach akcji **Łączenie sztuki z przyrodą – upiększanie przestrzeni publicznej**. Oprócz okrywania pni wydzierganymi dzianinami i haftami (yarn bombing) powstanie do jesieni także porcelanowa łąka.

Formalnie akcję przeprowadziła grupa kilku osób (Ewa, Anna, Halina i dwie Gabrysie), a także ich przyjaciele, których wsparło zabrzańskie stowarzyszenie Pogodni i Aktywni, skupione w grupie organizacji pozarządowych. Należą do niej zgodnie z nazwą osoby pogodne i aktywne bez względu na wiek. To owo stowarzyszenie zdobyło na projekt łączenia sztuki z przyrodą dofinansowanie z konkursu FIO Śląskie Lokalnie 2020.

Haftowane drzewa

Celem głównym akcji jest zapobieganie marginalizacji i wykluczaniu osób starszych. – To upiększanie ma dla nas także walor ekologiczny, a zarazem propaguje wśród kolejnych zabrzań nasz ogród – mówi Agnieszka Zawisza-Raszka, dyrektor MOB. – Akcja przyciągnie do nas więcej zwiedzających, zachęci do przyglądania się roślinom, pozwoli im na bardzo bliski kontakt z przyrodą. A przy okazji ozdobi i tak zresztą piękne

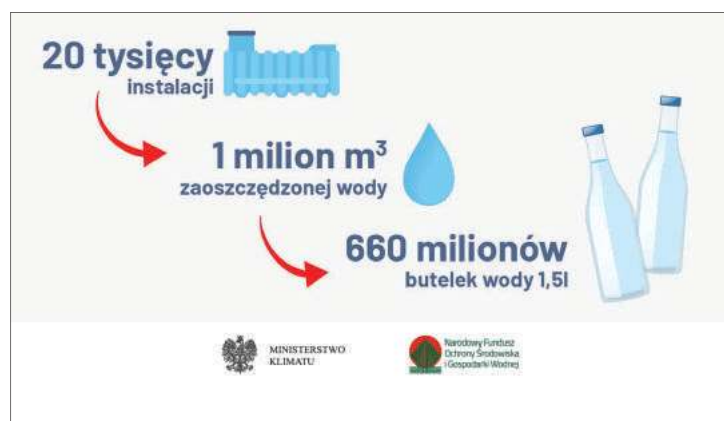
miejsce. To wszystko zatem ma także walor propagujący ochronę naturalnego środowiska.

Na kolejny etap akcji przyjdzie czas jesienią. Latem tworzone będą na miejscu lub w pracowni kolejne koronki i ozdoby z materiału oraz przede wszystkim gliniane łąkowe „twory i rośliny”. Zaplanowano gliniane warsztaty z fachowcami od tego typu materiału. Po wypaleniu dzieł w piecu i malowaniu utworzą bajkową polanę, która



zakwitnie najprawdopodobniej we wrześniu. – Materiałami będziemy się starali nie tylko ozdobić, ale także przy okazji zasłonić uszkodzone części pni – mówi Renata Krajewska ze stowarzyszenia. – Podobnie porcelanowa

łąka powstanie tam, gdzie rośliny nie w pełni dają sobie radę. Wszystkie prace są podzielone na etapy i jesteśmy dobrej myśli, co do terminów: pogoda nam nie straszna, a koronawirusowi się nie damy! (kub)



W lipcu ruszy program, mający łagodzić skutki suszy

Pięć tysięcy na oczko

100 milionów złotych zainwestowanych zostanie dzięki kolejnej inicjatywie ministerstwa klimatu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe. Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać na taką instalację dotację w wysokości do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80% kosztów, które poniesie po 1 czerwca 2020 roku. Wsparcie udzielane będzie w ramach programu *Moja woda*, którego celem jest łagodzenie skutków suszy w Polsce. Rozdysponowaniem wsparcia dla mieszkańców Śląska zajmie się od lipca Wojewódzki

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

– Program pozwoli sfinansować aż 20 tysięcy instalacji przydomowej retencji. Szacujemy, że te inwestycje spowodują zatrzymanie miliona metrów sześciennych rocznie w miejscu opadu wody, a więc na prywatnych działkach. To oznacza, że taka sama ilość nie trafi do kanalizacji, odcinając te instalacje, i zmniejszy ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawalnych – mówił na spotkaniu dotyczącym programu minister klimatu Michał Kurtyka.

Program *Moja woda* realizowany będzie w latach 2020-2024, przy czym podpisywanie umów o dotacje

zaplanowano do 30 czerwca 2024 roku. Otrzymane pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe (zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej), zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

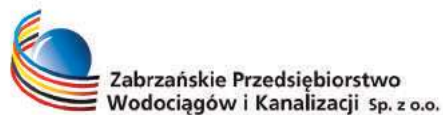
Równolegle ministerstwo klimatu oraz NFOŚiGW pracują nad trzema innymi programami dla samorządów. Do wzięcia będzie 210 mln zł na inwestycje z zakresu zatrzymywania i retencjonowania wody. (jak)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

PROFESJONALIZM I NOWOCZESNOŚĆ ZPWIK DOCENIONA PRZEZ KAPITUŁĘ PRESTIŻOWEGO KONKURSU

Zabrzańskie wodociągi z Godłem „Teraz Polska”



Dostarczanie wody o najwyższej jakości, uzyskanie najlepszych wyników oczyszczania ścieków oraz edukacja ekologiczna – to właśnie zdecydowało, że kapituła konkursu „Teraz Polska” przyznała zabrzańskim wodociągom prawo posługiwania się znanym już niemal wszystkim Polakom godłem. Piotr Niemiec, prezes ZPWIK oraz Damian Pieter, dyrektor ds. technicznych ZPWIK odebrali to wyróżnienie podczas gali w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.



Przedstawiciele zarządu ZPWIK odebrali w Warszawie z rąk Pierwszej Damy tytuł i godło „Teraz Polska”

– To dla nas ważny dzień, bowiem od teraz to godło w Zabrzu będzie każdemu przypominało o tym, że woda w ich domach jest zdrowa, a ścieki odprowadzane są w bezpieczny sposób, zarówno dla ludzi, jak i dla środowiska. Dla mnie to wyróżnienie jest istotne ze względu na mój zespół. Mam przyjemność prowadzić ludzi zawsze szukających rozwiązań, którzy nie zatrzymują się, gdy pojawi się problem dlatego nasza firma będzie się rozwijać w sposób naturalny. Ten konkurs to dla pracowników pozytywny podsumowanie ich pracy, wysiłku i wiedzy – mówi Piotr Niemiec, prezes ZPWIK.

Godło „Teraz Polska” jest najstarszą inicjatywą, wyróżniającą i promującą przedstawicieli krajowego biznesu. Wyłania, podsumowuje i nagłaśnia to, co najlepsze w polskiej gospodarce. W ten sposób Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego wyróżnia grupy najlepszych polskich produktów, usług i przedsięwzięć innowacyjnych, mogących być wzorem dla innych. – Od początku istnienia konkursu Kapituła wyłoniła 745 laureatów, którzy dzięki jakości oraz innowacyjności swoich produktów i usług otrzymali prawo posługiwania się Godłem „Teraz Polska”. Zabrzańskie wodociągi są trzecim w Polsce przedsiębiorstwem wodociągowym, które w 30-letniej historii tego konkursu otrzymało prawo do używania biało-czerwonego godła. Jesteśmy z tego powodu bardzo dumni – mówi Damian Pieter, dyrektor ds. technicznych ZPWIK. Tegoroczny finał konkursu został objęty Honorowym Patronatem Prezydenta RP. – To 30., jubileuszowa edycja konkursu „Teraz Polska”. W tym roku obchodzimy również 30. rocznicę pierwszych wyborów samorządowych, które pozwoliły

na wykreowanie dobrych gospodarzy i lokalnych liderów. Teraz możemy cieszyć się efektami ciężkiej pracy samorządowców, którzy przez ostatnie 3 dekady pracowali na rzecz miasta Zabrze. Godło „Teraz Polska” jest również potwier-

LAUREAT KONKURSU



dzeniem dobrej współpracy naszej firmy z samorządem – podkreśla prezes ZPWIK.

Dobra woda z Zabrza

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, jak gigantyczna praca została wykonana, by dziś w każdym zabrzańskim domu z kranu leciała tak dobra woda. Gdy w XIX w. na Górnym Śląsku rozwijał się przemysł, ludzie byli zmuszeni pić wodę wątpliwej jakości, którą czerpali ze studni i zbiorników powierzchniowych. Ich warunki sanitarne się pogarszały, co było jednym z powodów szalejących epidemii. Wtedy właśnie w Zabrzu uruchomiono jeden z pierwszych wodociągów na Górnym Śląsku. Był rok 1883. Rozwijano go przez kolejne dziesięciolecia. Dziś zabrzańska sieć wodociągowa to prawie 500 kilometrów, które są szczegółowo monitorowane 24 godziny na dobę. – Najważniejsze dla zabrzańskiego wodociągu było ostatnie kilkanaście lat, bo w tym okresie pozyskałyśmy i zainwestowałyśmy w nowo-

czesną technologię oczyszczania i dostarczania wody setki milionów złotych, dzięki którym zapewniamy dziś mieszkańcom Zabrza zdrową wodę najwyższej jakości pod stałym ciśnieniem docierającą na najwyższe piętra budynków – mówi Janusz Wawrzyniuk, kierownik Wydziału Produkcji Wody ZPWIK. – Płynąca w naszej sieci woda pochodzi z ujęć głębinowych i powierzchniowych. Zanim trafi do domów, jest uzdatniana. Niezależnie od źródła, spełnia najwyższe normy wody przeznaczonej do spożycia, jest zawsze świeża i zdrowa. Jeżeli macie w domach wewnętrzne instalacje w dobrym stanie, to naszą wodę możecie pić bez przegotowania – zapewnia Jolanta Herman, technolog wody w ZPWIK. – Dla nas, pracowników firmy, ta nagroda to wielkie zobowiązanie, by nadal się rozwijać. Stałe podnoszenie swoich kwalifikacji, realizacja kolejnych inwestycji, przewidywanie wydarzeń i szacowanie ewentualnego ryzyka spowodowały, że jesteśmy w stanie zapewnić mieszkańcom wysoką jakość naszych usług – podkreśla kierownik Wydziału Produkcji Wody. – Menadżerowie mówią, że kryzys to sprawdzian tego, co masz w firmie i tego, co zrobiłeś dla swoich ludzi. Gdy w połowie marca stanęliśmy jako firma w obliczu pandemii, to okazało się, że bez problemu byliśmy w stanie razem stawić czoła kryzysowi. Nie tylko szybko przestawiliśmy się na nowe zasady pracy i obsługi mieszkańców, ale także podjęliśmy wspólnie z samorządem Zabrza działania pomocowe dla naszych odbiorców w formie własnej „tarczy antykryzysowej” – dodaje Piotr Niemiec.

Dobre oczyszczanie ścieków

Kapituła konkursu „Teraz Polska” podkreśliła, że zabrzańskie wodociągi uzyskują najlepsze wyniki oczyszczania ścieków. Jest

to możliwe również dzięki dwóm wielkim modernizacjom oczyszczalni. – Pod koniec ubiegłego roku zakończyliśmy przebudowę oczyszczalni ścieków Mikulczyce w Zabrzu, która została gruntownie zmodernizowana i dostosowana do wymogów unijnych, bez konieczności wyłączenia obiektu z eksploatacji. Również w ramach unijnego projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy Zabrze”, z gigantycznym, bo sięgającym prawie 800 mln zł. budżetem, sfinansowano kilka lat wcześniej m.in. modernizację oczyszczalni Śródmieście. Każda infrastruktura techniczna, w tym również ta związana z oczyszczaniem ścieków, wymaga stałych nakładów finansowych i wielkiej uwagi osób obsługujących takie obiekty. W naszej firmie mamy do tego kompetentnych specjalistów, którzy znają się na swojej pracy – zapewnia Ilona Kowalczyk, kierownik Wydziału Oczyszczalni Ścieków ZPWIK.

Nagrodzona edukacja

– Prowadzimy bardzo intensywną komunikację edukacyjną. Nasze kampanie, takie jak „W Zabrzu minerałki wpadają do szklanki” dostrzegane są na forum ogólnokrajowym. Cieszymy się, że docenia to również kapituła „Teraz Polska”. To nas mobilizuje do dalszych działań. W naszych kanałach komunikacji odpowiadamy na pytania odbiorców i uważam, że ludzie wciąż za mało wiedzą na temat naszej pracy, a co za tym idzie, o jakości produktów, które im dostarczamy. Z tego właśnie powodu w ubiegłoroczne wakacje nagraliśmy sondę z mieszkańcami Zabrza, zaraz po tym jak „wkręciliśmy” ich w eksperyment komunikacyjny. Zobaczcie efekty. Ten i inne nasze filmy można oglądać na kanale YouTube ZPWIK Zabrze. Była to jedna z naszych wielu kampanii edukacyjnych, i uważam, że konieczne są następne, by mieszkańcy Zabrza

wiedzieli o nas wszystko i mogli być spokojni oraz mieli poczucie bezpieczeństwa – mówi Małgorzata Tatarek, kierownik Działu Rozwoju i Komunikacji ZPWIK.



– Mamy już wiele wyróżnień i nagród. Jednak to godło jest znaczące i motywuje do jeszcze bardziej wytrwałej pracy w rozwoju naszej firmy – mówi Piotr Niemiec, prezes ZPWIK

Nie spoczywamy na laurach

– Ostatnio, bo w 2019 r. rozpoczęliśmy dużą inwestycję, wdrażającą system zdalnego odczytu wodomierzy w całym mieście. Opomiarowane są już dwie dzielnice. Reszta zostanie objęta odczytem zdalnym do końca 2022 r. Nadal więc będziemy ciężko pracować i zarządzać miejską infrastrukturą wodociągową i kanalizacyjną. To wyróżnienie potwierdza wysokie standardy naszej pracy i jednocześnie daje mieszkańcom pewność, że wraz z naszym właścicielem jesteśmy dobrymi partnerami w tworzeniu miejskiej rzeczywistości. Życzyłbym sobie, by ten biało-czerwony znak graficzny „Teraz Polska” był dla mieszkańców Zabrza symbolem naszego profesjonalizmu oraz rzetelności – kończy Piotr Niemiec, prezes ZPWIK.



Ilona Kowalczyk, kierownik Wydziału Oczyszczalni Ścieków ZPWIK



Małgorzata Tatarek, kierownik Działu Rozwoju i Komunikacji ZPWIK



Janusz Wawrzyniuk, kierownik Wydziału Produkcji Wody ZPWIK i Jolanta Herman, technolog wody w ZPWIK

na szklanym ekranie

HITY TYGODNIA

19 czerwca (piątek), godz. 20.00

List w butelce – melodramat



Theresa, dziennikarka "Chicago Tribune", odnajduje na plaży butelkę z listem w środku. Niewielka kartka papieru zawiera miłosne wyznanie mężczyzny tęskniącego za zmarłą żoną. Przejęta tonem listu Theresa próbuje odszukać człowieka, który potrafi tak wiernie i mocno kochać. Okazuje się nim Garret Blake,

żeglarz zajmujący się renowacją łódek. Wspólna wyprawa jachtem stanie się początkiem znajomości, która przyniesie obojgu chwile szczęścia, ale i cierpienia.

20 czerwca (sobota), godz. 22.15

Choć goni nas czas – komediodramat

Edward Cole to zajęty nieustannym pomnażaniem pieniędzy, opływający w luksusy multimilioner, który pewnego dnia trafia do szpitala z podejrzeniem raka. Tam poznaje mechanika samochodowego Cartera Chambersa, który znalazł się w szpitalu z tego samego powodu. Diagnoza jest miazdząca – każdemu został zaledwie rok życia. W obliczu nieuchronnie zbliżającego się końca Edward i Carter postanawiają razem wyruszyć w podróż i zrealizować wszystkie marzenia.



21 czerwca (niedziela), godz. 20.00

Matrix Reaktywacja – film sf



Maszyny odkryły lokalizację Syjonu i wysyłają w stronę miasta armię strażników, która ma rozprawić się z ludźmi. Obdarzony niezwykłymi zdolnościami Neo i jego sprzymierzeńcy muszą ich powstrzymać. Za radą Wyroczni wyruszają na poszukiwanie Klucznika, który może otworzyć drzwi prowadzące do Źródła. Wyprawę utrudnia agent Smith, który nie tylko udoskonalił metody walki, ale nauczył się replikować.

19 czerwca (piątek), godz. 21.55

Lara Croft Tomb Raider: Kolebka życia – film przygodowy

W afrykańskim buszu znajduje się mityczna puszka Pandory, skrywająca siły, które mogą zagrażać ludzkości. Sławna Lara Croft – Tomb Raider, musi odnaleźć niebezpieczne naczynie, zanim trafi ono do rąk dr. Jonathana Reissa, laureata Nagrody Nobla prowadzącego badania nad bronią biologiczną. Naukowiec chce wykorzystać moc tkwiącą w puszcze do produkcji śmiertelnych środków rażenia. Znaleziona przez Larę mapa, pozwalająca na dotarcie do legendarnego przedmiotu, zostaje przejęta przez szefa chińskiej mafii i trafia do rąk Reissa.



20 czerwca (sobota), godz. 23.20

Ognisty podmuch – film kryminalny



Stephen i Brian pochodzą z rodziny, w której od pokoleń mężczyźni pracowali jako strażacy. Było oczywiste, że pewnego dnia również oni będą walczyć z ogniem. Śmierć ojca, który zginął w płomieniach, zmienia sytuację. Brian nie chce kontynuować rodzinnej tradycji. Porzuca szkołę pożarnictwa tuż przed jej ukończeniem. Tuła się po świecie, mając się różnych zawodów. Po latach powraca w rodzinne strony. Zostaje pomocnikiem inspektora pożarnictwa. Razem prowadzą śledztwo w sprawie pożarów, które najprawdopodobniej są sprawką podpalacza.

21 czerwca (niedziela), godz. 22.20

Francuskie lato – komedia romantyczna

Terry jest znaną pisarką, autorką poczytnych romansów. Gdy postanawia wyjechać na wakacje, przyjaciółka oferuje jej, by zatrzymała się w domu na wsi we Francji. Terry korzysta z propozycji, jednak wkrótce ze zgrozą odkrywa, że spędzi wakacje w towarzystwie aroganckiego brata przyjaciółki – Matthew. Na początku urlopu tymczasowi współlokatorzy ustalają, że nie będą sobie nawzajem wchodzić w drogę. Okazuje się, że przestrzeganie ustaleń nie będzie łatwe.



Na wesoło

Po przebojowych *Jeszcze dalej niż Północ* i *Przychodzi facet do lekarza* na ekrany kin wchodzi kolejna prze-zabawna komedia znanego francuskiego komika Kada Merada. Tym razem to opowieść o Aleksie, który od dzieciństwa marzył, aby być szczęśliwym i bogatym, ale nie przemęczając się z nadmiarem. I zrealizował swe marzenia, zostając facetem do towarzystwa. Jednak po

25 latach wygodnego życia z milionerką Denise, Alex zostaje porzucony i traci wszystko. Szukając dachu nad głową, musi odnowić kontakty z siostrą... i jak najszybciej uwieść jakąś inną bogatą kobietę, bo niestety nic innego robić nie potrafi, nie ma żadnego zawodu. A w dalszym ciągu jest, a przynajmniej tak mu się wydaje, niezłym ciachem. W międzyczasie, próbuje



zastąpić ojca 10-letniemu siostrzeńcowi, i uczy go jak radzić sobie z dziewczynami

przy pierwszych szkolnych miłościach. Film *Zawód: kobieciarz* ▲ do obejrze-

nia w zabrzańskim Planet Cinema od 19 do 25 czerwca o godz. 13.15, 15.30, 20.30. Ponadto w repertuarze kina:

Strażnicy Galaktyki godz. 17 (tylko 19-21 czerwca); *Strażnicy Galaktyki* vol. 2 godz. 19.30 (tylko 19-21 czerwca); *Pojedynek na głosy* godz. 18.45; *Jestem Ren* godz. 17, 20; *Niewidzialny człowiek* godz. 16, 17.15; 19; *Naprzód* (dubbing) godz. 12.15, 14.30; *Sonic. Szybki jak błyskawica* (dubbing) godz. 12.45, 14.45, 18.

WAŻNE TELEFONY

Alarm 112; Pogotowie ratunkowe 999, 32 271 19 13; Straż pożarna 998, 32 376 09 90; Policja 997, 32 277 92 00; Pogotowie gazowe 992, 32 231 34 33; Pogotowie ciepłownicze 993, 32 788 03 61; Pogotowie energetyczne 991, 32 303 09 91; Pogotowie wod.-kan. 994, 32 275 52 55; Straż Miejska 986, 32 271 80 52; Urząd Miasta Ruda Śląska 32 244 90 00 do 10; Urząd Miasta Zabrze 32 373 33 00, specjalna infolinia na czas epidemii 32 37 33 499, 32 37 33 588 oraz 32 37 33 300; Centrum Zarządzania Kryzysowego 32 37 33 388; Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Gliwice 666 227 206, 32 338 05 10, 32 338 05 00; Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Ruda Śląska 668 164 330; Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Katowice 539 963 856, 606 326 142, 606 488 680; całodobowa infolinia NFZ 800 190 590. Całą dobę czynne są apteki: św. Anny (Zabrze, ul. Sienkiewicza 26, tel. 32 376-20-30), Farmacja 24 (Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 32 274-50-87) i Rodzinna (Ruda Śl., pl. Niepodległości 5, tel. 32 248-38-89).

Ukraińcy i Kameruńczycy

W województwie śląskim o prawie 4,9 tys. osób zmniejszyła się liczba cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych. Obecnie jest ich ponad 55 tysięcy, gdy jeszcze pod koniec lutego było ich blisko 60 tys. W całej Polsce legalnie pracujących cudzoziemców jest przeszło 622 tys. W oddziale ZUS w Zabrzu w kwietniu było mniej aż o 1268 zgłoszonych obcokrajowców niż w lutym.

Wśród pracowników z zagranicznym paszportem najwięcej jest oczywiście Ukraińców, którzy stanowią ponad 72 procent ubezpieczonych. Druga pod względem liczebności grupa obcokrajowców ubezpieczonych w ZUS to Białorusini – jest ich blisko 42 tysiące. Rzeczywista liczba obywateli innych państw pracujących w Polsce może być znacznie większa, bo część z nich nie ma ubezpieczenia, np. tacy, którzy wykonują pracę na umowę o dzieło lub pracują... nielegalnie. Co ciekawe w naszym regionie pracują też mieszkańcy z dalekich zakątków świata, w Zabrzu np. są nawet Kameruńczycy. W sumie w naszym oddziale zgłoszonych jest dokładnie 10.528 zagranicznych pracowników, co stawia Zabrze na trzecim miejscu w województwie. Cudzoziemcy nie tylko są zatrudnieni, ale także sami otwierają biznesy w Polsce i tworzą dodatkowe miejsca pracy. Co ciekawe najwięcej takich osób też pochodzi z Ukrainy, a następni są Niemcy i Włosi. (kub)

REKLAMA

CZYTELNICY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Nie wiedziałem, co podpisuję

W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera mecenas Paweł Matyja (na zdjęciu) z kancelarii adwokackiej w Katowicach, który jest jednocześnie rzecznikiem prasowym Śląskiej Rady Adwokackiej. Nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro publico bono z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania do mecenasów można przysyłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrza.pl) i uzyskują nieodpłatne porady. I oto kolejna z nich, która zdaniem mecenasa dotyczy sprawy na tyle doniosłej, że wartej dość szczegółowego opisu, a może i dyskusji.



PYTANIE CZYTELNIKA: Złożyłem podpis pod wypełnionym już oświadczeniem, którego nie przeczytałem. Okazało się, że informacje w nim zawarte nie były prawdziwe oraz że samo oświadczenie złożyłem pod groźbą odpowiedzialności karnej. Pod oświadczeniem widniała klauzula informująca o tym,

ale jej nie widziałem. Czy grozi mi proces karny?

MECENAS PAWEŁ MATYJA: Niestety nie sposób wykluczyć scenariusza, że dojdzie do procesu karnego, w którym wystąpi pan w charakterze oskarżonego. W swojej praktyce adwokackiej spotkałem się

bowiem z osobami, co do których prokuratura domagała się skazania, właśnie za złożenia nieprawdziwego oświadczenia, mimo, że z okoliczności sprawy wynikało, że oskarżeni nie mieli zamiaru takiego oświadczenia złożyć. Można było zarzucać im co najwyżej pewną niefrasobliwość.

Dobra wiadomość jest taka, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że takie postępowanie karne zostanie umorzono, względnie zostanie pan uniewinniony. Z przytoczonych okoliczności faktycznych wynika bowiem, że nie miał pan zamiaru złożenia nieprawdziwego oświadczenia, jak również, że nie był pan świadom faktu, że składa oświadczenie pod groźbą odpowiedzialności karnej. Zatem nie miał dostatecznego rozeznania sytuacji, w jakiej się pan znalazł.

Tymczasem, dla przypisania przestępstwa z artykułu 233 paragrafy 1 i 6 Kodeksu Karnego, obok wykazania obiektywnie istniejących warunków do rozeznania obowiązku poddanego reżimowi odpowiedzialności karnej, niezbędne jest również udowodnienie strony podmiotowej i to w postaci winy umyślnej. Minimalnym warunkiem spełnienia znamion strony podmiotowej w odniesieniu do omawianego przestępstwa jest przewidywanie przez sprawcę nieprawdziwości jego oświadczeń o posiadanych wiadomościach na temat faktów badanych w postępowaniu i zarazem godzenie się z tym stanem. (red)



Godne pożegnanie właściciela z ukochanym zwierzęciem.

W trudnych chwilach, kiedy ukochany pupil odchodzi, ośrodek kremacji zwierząt towarzyszących Esthima w Rudzie Śląskiej służy pomocą i doświadczeniem w organizacji jego pożegnania.

- pomagamy w zorganizowaniu pożegnania ukochanego zwierzęcia, godnego uczucia jakim było darzone
- walczymy o godne traktowanie zwierząt po śmierci, jesteśmy przeciwni utylizacji, podczas której ciała zwierząt są traktowane jako odpady
- kieruje nami szacunek i empatia dla uczuć ich właścicieli wobec poniesionej straty



W jaki sposób można skorzystać z usług ośrodka Esthima?

- jeśli straciliście Państwo ukochane zwierzę i chcecie zorganizować jego pożegnanie w naszym ośrodku, możecie uzyskać Państwo wszystkie informacje na www.esthima.pl, drogą telefoniczną lub odwiedzając nas osobiście
- jeżeli nie macie Państwo możliwości przewiezienia ciała pupila do naszego ośrodka we własnym zakresie, oferujemy usługę transportu.
- współpracujemy także z klinikami weterynaryjnymi – możecie Państwo poprosić o pomoc lekarza, który opiekował się Państwa zwierzęciem a teraz skontaktuje się z Esthima w celu ustalenia wszystkich kwestii organizacyjnych i formalnych.

Gwarantujemy pełen profesjonalizm oraz godne traktowanie powierzonych naszej opiece zwierząt.

Kontakt:
Esthima
ul. Noworudzka 11, 41-700 Ruda Śląska
Tel.: +48 501 346 395
e-mail: rudaslaska@esthima.pl
www.esthima.pl



Po okresie twardej kwartantary rekreacja w zorganizowanej formie zaczyna się powoli odradzać. Ruch Aktywne Zabrze, który od kilku lat dba o różnorodną ofertę sportową dla sportowców-amatorów, przywrócił swoje zajęcia, ale oczywiście pod pewnymi warunkami: otóż **chęć udziału w treningu należy zgłaszać telefonicznie u instruktora konkretnej dyscypliny i na same zajęcia należy stawić się z oświadczeniem na temat stanu zdrowia własnego i domowników, przyjmując zarazem do wiadomości, iż zatajenie istotnych informacji związanych z koronawirusem naraża na odpowiedzialność cywilną (odszkodowawczą), a w przypadku, gdy okaże się, że uczestnik lub któryś z domowników jest chory – również na odpowiedzialność karną.**

I co w takim razie mamy do wyboru w nadchodzącym tygodniu (18-24 czerwca)? Czwartek będzie stał pod znakiem **kolarstwa** – w godz. 16.30-18.30 w Makoszowach

Aktywne Zabrze: jak, co i gdzie? Ciała w ruch

(ul. Drzymały 11) odbędzie się MTB pump track, a więc szkolenie na torze przeszkód, połączone z późniejszą wycieczką terenową (uwaga: obowiązują zapisy pod numerem telefonu 607 615-343).

Dzień później w godz. 17-19 na ścianie w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 10 (Zabrze-Mikulczyce, ul. Chopina 26) praktykowana będzie **wspinaczka halowa** dla dzieci (obowiązują buty zmienne, a zapisy po nr tel. 607 34-05-05). Tego samego dnia późnym wieczorem (godz. 20-21) Night Runners zaprasza na Bieg dla Słonia po makoszowskich hałdach! 7-kilometrowy rajd, z licznymi wymagającymi podbiegami i zbiegami, ma uczcić pamięć Artura Słonia Hajzera, wybitnego himalaisty z Mikołowa, który zginął siedem lat temu podczas wspinaczki w Karakorum. **Bieg** ma

mieć charakter towarzyskiego spotkania, więc wymagane będzie zachowanie dystansu społecznego, zgodnie z obowiązującymi zaleceniami. Trasa nie posiada atestu, każdy pobiegnie w imprezie na własną odpowiedzialność – zbiórka przy tunelu pod autostradą A4 (dojazd od ulicy Szymały).

Z kolei sobota będzie wypełniona imprezami od rana do wieczora: na godz. 9-11 przygotowano coś dla miłośników kolarstwa szosowego (grupa chętnych wyruszy w trasę z parkingu Aquariusia Kopernik przy al. Korfańskiego 18 i będzie mknęła ze średnią prędkością 27-28 km/h – obowiązują zapisy: 607 615-343) oraz **nordic walking** (start sprzed wejścia do Kąpieliska Leśnego przy ul. Srebrnej 10 – zapisy: 605 747-866), o godz. 10 wyruszy rowerowa wycieczka dla dzieci i młodzieży (start

też Kąpielisko Leśne, a zapisy: 695 757-227), w godz. 11-13 mamy kolejną odsłonę zajęć wspinaczkowych (ponownie ZS 10 i zapisy: 607 34-05-05), potem przyjdzie jeszcze czas na zajęcia **fitness** w klubie ArkadiaFit przy ul. Staromiejskiej 72 (zapisy (zapisy: 605 722-376) – w godz. 11.45-12.45 i dla zaawansowanych w godz. 13-14 (fitness active: zajęcia grupowe na specjalistycznych bieżniach bezsilnikowych, napędzanych siłą własnych mięśni – marsz nonstop, przy czym tempo muzyki nieznacznie się zwiększa), a na koniec w godz. 15-17 kolejna wycieczka rowerowa, tym razem po okolicach osiedla Młodego Górnika (start spod Delikatesów Leśnych, zapisy: 607 615-343). Po tak intensywnej sobocie nadejdzie relaksacyjna niedziela, wypełniona na terenie Areny Zabrze (ul. Olimpijska) tylko **jazdą na rolkach**

dzieci (godz. 9.30-10.30) i dorosłych (10.30-11.30) – zapisy tel. 505 737-648.

Poniedziałek z Aktywnym Zabrzem to przede wszystkim **tenis ziemny** na kortach KT Zabrze przy ul. Piłsudskiego 83 (zapisy: 609 288-363) dla dzieci w wieku 9-12 lat w godz. 14-15 oraz dorosłych w godz. 15-16, a pod wieczór znów wspinaczka dla dzieci w ZS 10 (godz. 17-19, zapisy: 607 34-05-05). We wtorek w godz. 15-17 mamy kolejne zajęcia rowerowe, ale w nowej lokalizacji, bo w Biskupicach (zbiórka pod tamtejszym domem kultury przy ul. Kossaka 23; zapisy: 695 757-227). I na koniec w środę w studiu Figura (ul. Majnusa 2) w godz. 12-13 i 13.30-14.30 zajęcia pod hasłem Pogromca cellulitu – roll shaper i limfodrenaż (są tylko po dwa miejsca na każdą z sesji; zapisy: 608 787-784), a potem (godz. 17.30-19.30) kolejny nordic walking (Kąpielisko Leśne, zapisy: 605 747-866), a na koniec (godz. 20-21) jeszcze **aikido** dla dorosłych w Europejskiej Federacji Yoshinkan Aikido przy ul. Św. Urbana (zapisy: 792 212-920).

O tym co w kolejnych dniach – za tydzień w **GŁOSIE!** (as)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie/ kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Interesują mnie również udziały.
Tel. 736-083-054

KUPIĘ GARAŻ STAN OBOJĘTNY
513-541-512

DO wynajęcia kawalerka, 38 mkw. Biskupice. Mile widziane osoby starsze. 506-353-749

DO wynajęcia lokale użytkowe, 45 i 30 mkw. Zabrze, deptak. 697-475-585

DO wynajęcia pokój, centrum Zabrze. 511-973-142

STUDENTCE lub osobie samotnej wynajmę mieszkanie w Zabrzu. Tel. 724-489-809

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

PRZYJMĘ emeryta do pracy, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza, spawacza, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

STRÓŻA, pracownika gospodarczego z orzeczeniem o niepełnosprawności zatrudnimy. Świętoszowice. Tel. 693-544-007, 603-076-260

SZUKAM PRACY

RAZ w tygodniu posprzątam mieszkanie, dom, umyję okna. 517-613-433

UCZCIWA, solidna posprząta dom, mieszkanie, itp. 507-943-788

RÓŻNE

SOLIDNIE-KAFELKOWANIE-REMONTY.
730-187-813

POŻYCZKI minimum formalności szybka decyzja w domu klienta.
Tel. 32/280-40-70

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 15 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-4279, 605-285-957

WYKONUJEMY remonty, gładzie, inst. elektryczne, monitoring, anteny zbiorcze, domofony. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75, 509-326-449

ZATRUDNIMY murarza, tynkarza, wykończeniowca. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- skup. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZDROWIE

STOMATOLOGIA, ortodoncja, protetyka. Zabrze, ul. Bytomska 56. 32/274-50-81, www.denty-sta.sos.pl

502 510 191
24h Radio Taxi
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
☎ 800 333 333
www.taxikopernik.pl

OGŁASZAJ SIĘ W GŁOSIE
690 683 103
reklama@gloszabrze.pl

PIONART

Konstrukcje Sp. z o.o.

zatrudni:

ŚLUSARZY

ORAZ

PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA ROBÓT ŚLUSARSKICH:

Miejsce pracy: Zabrze

Tel. 668 694 586

CV@pionart.pl

ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE!



Kibice jednak nie wejdą już w tym sezonie na mecze Górnika?!

Lider na kolanach

Piłkarze Górnika są jednym z dwóch w ekstraklasie zespołów, które po wznowieniu rozgrywek nie doznały porażki. Ta świetna postawa jest jednak trochę spóźniona i zabranie w finałowej części rozgrywek i tak zmuszeni są bronić się przed spadkiem. Realnie patrząc degradacja im jednak nie grozi, bo ich przewaga nad pierwszym zespołem ze strefy spadkowej wynosi bezpieczną dziewięć punktów, a w dodatku aż cztery z siedmiu spotkań rundy finałowej zagrają na swoim boisku, gdzie są postrachem przeciwników (bilans: 9 zwycięstw – 5 remisów – 1 porażka). Szkoda tylko, że prawdopodobnie Arena Zabrze nadal pozostanie dla kibiców zamknięta...

Wprawdzie premier Mateusz Morawiecki 29 maja ogłosił, że właśnie od fazy grupowej kibice będą mogli w 1/4 wypełniać stadiony, co dla Areny Zabrze oznacza około 6 tysięcy widzów, ale może się okazać, że w naszym przypadku radość z tej decyzji była przed-



Górnikowi nie jest straszny nawet lider, tym bardziej szkoda, że trybuny jego stadionu pozostaną najprawdopodobniej wciąż puste.

wczesna. Każdorazowo decyzja o organizacji meczu z udziałem publiczności należy bowiem do władz województwa, a do wczorajszego popołudnia – a więc zaledwie na dwie doby przed piątkowym meczem z Koroną Kielce – pozytywna odpowiedź z Katowic nie nadeszła.

I są na nią małe szanse, gdyż sanepid – z powodu epidemicznego kryzysu na Śląsku – rekomenduje dla Górnika i Piasta dalszą grę przy pustej widowni... Oficjalnej decyzji nie ma, więc zabrzański klub ma jednak opracowany plan na rozmieszczenie kibiców na trybunach,

a decyzja jest taka, że pierwszeństwo we wstępie na stadion będą mieli posiadacze karnetów.

Gdyby nasi fani musieli pozostać przez najbliższe tygodnie w domach, byłoby to tym bardziej przykre, że na mecze Górnika warto teraz chodzić! A najlep-

szym tego dowodem były zawody z Legią Warszawa, które zabranie wygrali konsekwencją w działaniu, a przede wszystkim walką na całym boisku. Oczywiście gospodarze nie byli w stanie prowadzić z faworytem równorzędnej gry, ale... najpierw pomogło im szczęście. W 29 minucie Jesus Jimenez zdecydował się na strzał sprzed pola karnego i niby nie wyszło mu to najlepiej (lekko, w środek bramki), ale bramkarz Legii zachował się fatalnie: przepuścił piłkę najpierw przez dłonie, potem między nogami i ta wtoczyła się do siatki! Oczywiście warszawianie ciągle stwarzali sobie okazje do wyrównania, ale do przerwy nic nie wskórali, a w II połowie co rusz nadziewali się na groźne kontry zabrzana. Jedną z nich zaowocowała rzutem wolnym, z którego Erika Janża zacentrował do Igora Angulo, a ten kapitalną główką umieścił piłkę w okienku bramki Legii. I tym sposobem dwaj znów to Hiszpanie (bo ostatnio było to raczej domeną Greków) zapewnili polskiej drużynie zwycięstwo! (s)

Tabela po 30. kolejce

1. Legia	60	63-30
2. Piast (m)	53	36-26
3. Śląsk	49	42-33
4. Lech	49	55-29
5. Cracovia	46	39-29
6. Pogoń	45	29-31
7. Jagiellonia	44	41-39
8. Lechia (p)	43	40-42

9. GÓRNIK	41	39-38
10. Raków (b)	41	38-43
11. Zagłębie	38	49-46
12. Wisła P.	38	37-50
13. Wisła K.	35	37-47
14. Korona	30	21-37
15. Arka	29	28-47
16. ŁKS (b)	21	26-53

PKO EKSTRAKLASA – WIOSNA 2020

Korona – Górnik	0-0
Górnik – Arka	2-0 (Angulo, Bochniewicz)
Śląsk – Górnik	2-1 (samob.)
Górnik – Pogoń	3-1 (Jirka, Angulo, Jimenez)
Lech – Górnik	4-1 (Krawczyk)
Górnik – Cracovia	3-2 (Jimenez, Jirka, Vassilantonopoulos)
ŁKS Łódź – Górnik	0-1 (Giakoumakis)
Górnik – Lechia	2-2 (Jirka 2)
Piast – Górnik	0-0
Górnik – Legia	2-0 (Jimenez, Angulo)

Górnik – Korona Kielce	19 czerwca, godz. 20.30
ŁKS Łódź – Górnik	23 czerwca, godz. 20.30
Górnik – Wisła Kraków	27 czerwca, godz. 20
Wisła Płock – Górnik	6 lipca, godz. 18
Górnik – Raków Częstochowa	10 lipca, godz. 20.30
Arka Gdynia – Górnik	14 lipca, godz. 20.30

Najbliżsi rywale: KORONA KIELCE...

Efekt Bartosza



Trzecie w tym sezonie starcie z tym rywalem może okazać się najtrudniejsze. Przypomnijmy, iż w sierpniu Górnik pewnie pokonał kielczan w Zabrzu (3-0), a lutowy rewanż zakończył się bezbramkowym remisem. Od tego czasu zespół przeszedł jednak – na początek – mentalną metamorfozę, a jej sprawcą jest trener Maciej Bartoszek, który w marcu po trzyletniej przerwie znów przejął Koronę. Jakie są tego efekty? Kielczanie znów grają z pasją i dużym zaangażowaniem, choć nie zawsze przekłada się to na korzystny wynik. Wprawdzie pierwszy po przerwie mecz zagrani koncertowo (wyjazdowe 4-1 z Wilą Płock), ale kolejne kończyły się już gorszymi wynikami (1-2 z Piastem Gliwice, 1-1 z Zagłębiem Lubin i 0-3 z Lechem Poznań). Niemniej było widać, że zespół wierzy w utrzymanie i w grupie spadkowej będzie zapewne walczył jak lew w każdym meczu. Na zawodnika numer jeden tej drużyny wyrósł w ostatnim czasie Fin Petteri Forsell, który w ubiegłym sezonie był najlepszym graczem Miedzi Legnica. Został do Kielc ściągnięty z I ligi w lutym i – mimo permanentnych kłopotów z nadwagą – niezmiennie imponuje dokładnymi podaniami i technicznymi strzałami. W czterech ostatnich spotkaniach zdobył dwa gole! (a)

Niebawem ruszy budowa nowoczesnego boiska treningowego dla piłkarzy Górnika

Podgrzewane i oświetlone

Mamy teraz do czynienia z ewidentną ofensywą jeśli chodzi o inwestycje w infrastrukturę sportową w Zabrzu, co zawdzięczamy dużym rządowym dotacjom. Informowaliśmy w poprzednich tygodniach o planowanej budowie zadaszonego boiska przy ul. Rataja (teren dawnego klubu Koksownik), a także wymianie nawierzchni w hali widowiskowo-sportowej przy ul. 3 Maja, a dzisiaj będzie o inwestycji w ramach Areny Zabrze. Otóż spółka Stadion ogłosiła przetarg na Przebudowę części zespołu boisk treningowych przy ul. Olimpijskiej.

W praktyce chodzi o wybudowanie nowego placu z bramkami dla piłkarzy Górnika w miejscu, gdzie znajdują się obecnie boiska boczne widoczne od strony ul. Damrota (u zarania powstawania Areny Zabrze te tereny przewidywano do sprzedaży na działalność hotelowo-handlową, ale te plany okazały się być nierealne). Inwestycja – co już 5 sierpnia ubiegłego roku podczas spotkania na stadionie zapowiedzieli premier Mateusz Morawiecki i ówczesny minister sportu, Witold Bańka – jest dofinansowana przez ministerstwo sportu i turystyki kwotą 2.195.200 zł, w ramach programu Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej (edycja 2019).

Od przyszłego zwycięzcy ogłoszonego przetargu spółka Stadion oczekuje przede wszystkim: budowy boiska, wykonanie jego murawy, stworzenie instalacji drenażowej nawadniania i ogrzewania boiska wraz z systemem zasilającym i sterowaniem i wykonania elementów uzupełniających (m.in. ogrodzenie). Od chwili podpisania umowy na budowę wykonawca będzie miał trzy miesiące na ukończenie inwestycji, przy czym prowadząc roboty będzie musiał uwzględniać terminarz ekstraklasowych spotkań piłkarzy Górnika...

Termin składania ofert na budowę boiska treningowego upływa 23 czerwca o godzinie 10. (ws)



... i ŁKS ŁÓDŹ Beniaminek już spadł?

Z tą drużyną zabranie grali całkiem niedawno, odnosząc upragnione, pierwsze w sezonie wyjazdowe zwycięstwo (1-0). Jak pokazały kolejne spotkania ta wygrana nie była przesadnie wielką sztuką, bowiem łodzianie są ewidentnie na równi pochyłej. W kolejnych trzech spotkaniach zdobyli tylko jeden punkt (ich wyniki: 1-1 z Rakowem Częstochowa, 0-3 z Jagiellonią Białystok i 0-4 ze Śląskiem Wrocław), co w zasadzie przesądza o ich spadku. Na siedem kolejek przed końcem rozgrywek beniaminek do zespołu z bezpiecznej strefy ma aż dziewięć punktów straty, więc odzywają się nawet głosy, że trener Wojciech Stawowy powinien odstawić już od składu zawodników, z których nie będzie mógł korzystać w przyszłym sezonie, za to ogrywać perspektywicznych juniorów, by byli gotowi do gry w I lidze. Czy łódzki klub rzeczywiście podąży tą drogą? (s)

NAJLEPSI STRZELCY EKSTRAKLASY:

20 goli – Christian Gytkjaer (Lech); 14 goli – Jorge Felix (Piast), Jarosław Niezgoda (w ekstraklasie grał jedynie jesienią); 13 goli – Damjan Bohar (Zagłębie), Flavio Paixao (Lechia); 12 goli – IGOR ANGULO (Górnik); 11 goli – Jesus Imaz (Jagiellonia), JESUS JIMENEZ (Górnik).

Czysta gra



Od czasów pamiętnego filmu *Pilkarski poker* futboliści są już całkiem otwarcie podejrzewani o nieczyste zagrania na boisku – nie tylko chodzi o faule i wyprowadzanie z równowagi rywali wymyślnymi obelgami, ale także odpuszczanie i „kupowanie” spotkań. Takie praktyki zostały w dużej mierze ukrócone przez prokuraturę i sądy (w Zabrzu mieliśmy proces dotyczący ustawienia meczu III-ligowej walki Makoszewy), ale licho nadal nie śpi. Opsikiwanie piłki przed meczem Górnika z Legią służyło przede wszystkim dezynsekcji przedmiotu gry, ale przy okazji upewniło nas, że polska piłka jest naprawdę czysta! O czym świadczy choćby fakt, że Górnik mecz z liderem wygrał (czytaj str. 15)!

Siedzi facet na fotelu dentystycznym. Zabieg trwał już bardzo długo i zachciało mu się palić. Prosi więc dentystę:

– Przepraszam, może pan zrobić przerwę na papierosa?
– Nie ma sprawy! – odpowiada stomatolog i wyrywa mu jędynkę.

Podchodzi facet do straganu z warzywami i pyta sprzedawczynią:

– Czy te warzywa są zmodyfikowane genetycznie?
Sprzedawczyni mówi:
– A dlaczego się pan pyta?
Marchewka zaś dodaje:
– Właśnie, dlaczego?

HUMOR

Premierowi podczas jazdy zepsuło się auto i musiał wysiąść w pewnej wiosce. Od razu zapytał jakie mieszkańcy mają problemy.

– W sumie to problemy mamy dwa.
– Jakie?
– Pierwszy to nie mamy lekarza...

– Chwila i to załatwię, Halo, tu premier, potrzebny lekarz i etat. Na jutro? Ok! Będzie na 100%? Świetnie, to tę sprawę załatwiłem. A jaki jest drugi problem?

– Druga to taka, że u nas nie ma zasięgu...

Rozmawiają córka i matka na Dzikim Zachodzie:

– Mamo, Bill się na pewno ze mną ożeni!
– Oświadczył Ci się?
– Nie, ale już zastrzelił swoją żonę!

Szef życzył mi dziś rano miłego dnia. Poszedłem więc czym prędzej do domu.

Rozmawiają dwaj żonaci mężczyźni:

– Poszedłem wczoraj z tęciową do zoo!
– I jak było?
– Nie przyjęli jej.

Jeśli nie zadbasz o realizację własnych marzeń, ktoś inny zatrudni cię do spełniania swoich

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 17 21°C	976 hPa	wiatr	1 m/s
piątek		temp. 18 19°C	977 hPa	wiatr	7 m/s
sobota		temp. 15 20°C	985 hPa	wiatr	4 m/s
niedziela		temp. 14 18°C	982 hPa	wiatr	6 m/s

KARTKA Z HISTORII

GŁOS MŁODYCH

Miła niespodziankę sprawili zabrzańscy harcerze organizatorom XV Chorągwiowych Manewrów Techniczno-Obronnych. W zmaganiach z 30 reprezentacjami różnych hufców okazali się zespołem najlepszym. Zdobyli 5 pucharów, m. in. za zajęcie pierwszych miejsc w punktacji ogólnej i w punktacji hufców miejskich, w konkurencji „Modeli latających” oraz

w „Młodzieżowym wieloboju sprawnościowym”. Otrzymali również dyplomy za zdobycie II i III miejsca w pozostałych konkurencjach.

Zabrzeński Hufiec ZHP reprezentowali uczniowie szkół podstawowych nr 27 i 29 oraz Zespołu Szkół Zawodowych MG nr 1, Zasadniczej Szkoły Zawodowej kop. „Pstrawski” i I LO.

5. VI. odbyło się w Zabrzu VII plenarne posiedzenie Rady Katowickiej Chorągwi ZHP. Omawiano zadania i formy wychowania młodzieży przez pracę, podkreślając znaczenie, jakie ma wyrabianie wśród harcerzy i instruktorów nawyków oszczędności, gospodarczej zapobiegliwości i dbałości o posiadany majątek. Wskazywano na

potrzebę ścisłej współpracy z rodzinnymi domami harcerzy.

Po posiedzeniu Rady Chorągwi odbyło się spotkanie „Zespołu Filoleta Katowickiej Chorągwi” z wodniakami zabrzańskiego Hufca. Dyskutowano o sprawach, dotyczących wzajemnej współpracy zabrzańskich Drużyn Wodnych.

Jednym z punktów programu zakończonej niedawno Dekady Kultury Młodych był Mityng Zespołów Muzycznych. Jury konkursu wybrało najlepsze zespoły typujące tzw. „złotą dziesiątkę DKM 82”. Oto ona: „Al-ton” z ZFMG w Zabrzu, „AZ” z huty „Zabrze”, „Dysk” z DG Nr 3 kop. „Makoszewy”, „Gabinet odosobnienia” z Rudy Ślaskiej, „Gradient” i „GWB” z Zabrza, „LTD”.

z ZSZ nr 1 w Zabrzu, „Sektor-B” z Zabrza, „Szmal” z WSS „Społem” w Zabrzu i „Wehikuł czasu” z ZDK kop. „Hal-lemba”.

Wyróżnienia otrzymali: wokalista grupy „Życiorys” z kop. „Pstrawski”, perkusista z zespołu „Gradient” Krystian Słowian uczeń VII kl. szkoły podstawowej oraz zespół „Fakultet” za niekonwencjonalne teksty piosenek.

Głos z 20 czerwca 1982 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Uspokój nerwy, nie przejmuj się każdym nieprzychylnym słowem wypowiedzianym pod twoim adresem. Za chwilę będziesz miał ważniejsze sprawy na głowie niż plotki i pomówienia.



BYK
(21.04 – 21.05)

Poniedziałek wywoła prawdziwy dreszcz emocji. Praca, ważny telefon od bliskiej osoby i następujące po tym wydarzenia spowodują, że zapamiętasz go na długo.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Środa to dzień, na który bezwzględnie warto czekać. Wiele się wydarzy, a jeszcze więcej się zmieni. To co usłyszycie, zapadnie wam głęboko w pamięć.



RAK
(22.06 – 22.07)

We wtorek znajdziesz się w bardzo problematycznej sytuacji, z którą nigdy wcześniej nie miałeś do czynienia. Żeby wyjść z niej obronną ręką, będziesz musiał zaufać intuicji.



LEW
(23.07 – 22.08)

Szykuj się na prawdziwą debatę. Coś, co chciałeś załatwić krótką rozmową, przekształci się w niekończącą wymianę argumentów, w której nie raz zostaniesz zapędzony w kozi róg.



PANNA
(23.08 – 22.09)

W sobotę warto zadbać o swój wygląd, bo tego dnia będzie miał znaczenie. Niespodziewanie trafisz w nowe towarzystwo, w którym opłaci się robić dobre wrażenie.



WAGA
(23.09 – 22.10)

To co będziesz chciał schować, wyjdzie na jaw. Nie ma jednak tego złego, co by ci na dobre nie wyszło. Skoro już nie będziesz musiał się z tym kryć, zyskasz swobodę w działaniu.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Przez kilka dni będzie ci towarzyszyć uczucie niezwykle męczącego skrepowania. W konfuzję wprowadzą cię pytania Byka, ale także odpowiedzi uzyskane od Wodnika.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Trudno będzie ci zapanować nad finansami: łatwo będzie zarobić, ale jeszcze łatwiej wydawać. Ostatecznie sukcesem będzie jeśli nie popadniesz w debet.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Koniec tygodnia poświęć na nadrobienie zaległości, bo nowy etap musisz zacząć z czystym kontem. Kolejne wyzwanie pochłonię cię bez reszty, bez szans na oglądanie się w przeszłość.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Nic co dla ciebie ważne, nie będzie ci przychodziło z łatwością. Będzie dużo potu, krwi i łez. I dużo satysfakcji z pokonanych trudności. I radosne oczekiwanie na przyszłe sukcesy.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wiele spraw może wydawać się zbyt trudnych w tym tygodniu, ale nie zrażajcie się. Dacie sobie radę, o ile umiejętnie rozłożycie siły i akcenty.